

**POGODA**

Dzisiaj częściowo słonecznie i zimno, temperatura około 15 F (-8 C). Wieczorem możliwosc opadów śniegu.  
Jutro ciepło, temperatura około 30 F (-1,1 C).  
Wschód słońca o godzinie 7:16 rano, zachód o 4:26 po poł.

# Dziennik Związkowy

**POLISH DAILY ZGODA**

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**

Dzisiaj wtorek, 26 grudnia — Szczepana, Dionizego.  
Jutro środa, 27 grudnia — Jana, Maksyma.  
Pojutrze czwartek, 28 grudnia — Św. Młodzianków Męczenników, Teofila.

No. 248 Rok (Vol.) LXXXII

CHICAGO, IL, Wtorek, 26 Grudnia (December 26), 1989

Telefon wszystkich biur 286-0141

50¢

**W dzisiejszym numerze znajdziecie:**

- \* Zwycięstwo i co dalej? (str. 3.)
- \* Kronika harcerska (str. 2)
- \* W dziale kobiet — "Wieża rodzinna" (str. 4)
- \* Ogłoszenia organizacyjne (str. 4)
- \* W dziale z techniką na ty — Dni, miesiące, lata (str. 2)
- \* Światpol — Światowy Związek Polaków z Zagranicy — B. Grzełowski (str. 3)
- \* Wspomnienia z odosobnienia — C. Kaźmierczak (str. 6)

## Św. Mikołaj zabójcą

Bakersfield, Calif. (UPI) — Ubrany w strój św. Mikołaja człowiek otworzył ogień w kierunku ludzi znajdujących się w jednej z restauracji w kalifornijskim mieście Bakersfield.

Wewnątrz restauracji znajdowało się kilkanaście osób. W wyniku odniesionych ran zmarł 36-letni Kenneth Obney. Jego towarzyszką odniosła obrażenia i obecnie znajduje się w szpitalu, a jej stan określono jako bardzo ciężki.

Świadkowie podają, iż Mikołaj — zabójca posiadał broń opakowaną jak świąteczny prezent. Pakunek ten rozpakował dopiero przed samą restauracją.

Po ostrzeleniu restauracji przestępca zbiegł w nieznanym kierunku. Kilku policjantów z psami natychmiast rozpoczęło poszukiwania, lecz niezwykle gęsta mgła utrudniała poszukiwania.

Jak narazie nie znaleziono broni, a na parkingu przy restauracji porzucane były pociski.

(ak)

## Kryształ z USA na sowieckim "Mirze"

Moskwa (CT) — Sowiecka rakietą wystrzelona do stacji kosmicznej Mir zabrala w przestrzeń materiały do amerykańskiego eksperymentu naukowego.

Tass podał, że wraz z żywnością, wodą i prezentami noworocznymi dla dwóch sowieckich kosmonautów przebywających na stacji Mir, rakietą Progress M-2 zabrala składniki eksperymentu USA nad hodowaniem kryształów proteiny w przestrzeni kosmicznej.

Loty wahadłowców amerykańskich są zbyt krótkie dla hodowania wielu rodzajów kryształów. Natomiast na Mirze, stacji kosmicznej umieszczonej na orbicie ziemskiej przez ZSSR w lutym 1986 roku, będą mogły rozwijać się miesiącami.

(kc)

## Sześć transplantacji od jednego dawcy

San Francisco (AP) — W szpitalach Pacific Presbyterian Medical Center i Stanford University Medical Center w Kalifornii przeprowadzono transplantację organów jednej osoby sześciu pacjentom. Po raz pierwszy w historii medycyny tak wielu chorych otrzymało przeszczepy od jednego dawcy, osoby zmarłej w wyniku wypadku, której personalia utrzymywane są w ścisłej tajemnicy.

Zwykle rodziny z wielkim wahaniami wyrażają zgodę na przeszczepienie organów z uwagi na szum jakiegoś środka masowego przekazu czyniący wokół transplantacji.

Tym razem w ścisłej tajemnicy ofiarowano płuca, serce, nerki, wątroby i trzustkę dzięki błyskawicznemu dopasowaniu bioców z odpowiednim typem tkanek, grupą krwi i w stanie rokującym sukces przeszczepu.

Transplantacje są koordynowane w skali kraju przez United Network for Organ Sharing.

(ad)

Krystyna Cygielska

## Dni żałoby i triumfu

Reakcja społeczności rumuńskiej w Chicago



Uczestnicy demonstracji rumuńskiej w wigilię Bożego Narodzenia na Dalej Plaza w Chicago wyrażają radość ze zwycięstwa i nadzieję na lepszą przyszłość swego narodu.

Foto: Krystyna Cygielska

(Inf. wł.) — W wigilię Bożego Narodzenia, gdy większość z nas w świątecznym nastroju oczekiwała wieczornego łamania się opłatkiem, Rumuni w Chicago zbierali się na uroczystościach nadawanych emocjami, które nie wiązały się ze świętami, ale z dramatycznymi wydarzeniami w ich ojczystym kraju.

W prawosławnej cerkwi przy 4225 N. Central odbyła się — codzienna obecnie — uroczystość żałobna za ofiary wydarzeń w Timisoarze w ubiegłym tygodniu.

Uczestniczący w nabożeństwie w skupieniu i ze łzami w oczach wychwalali celebrującego je ojca George Gage, które mówił o tym, co

przeżywają w tych dniach Rumuni poza krajem. Niepewność co do losów najbliższych, zwielokrotniona brakiem informacji i podawanymi z ust do ust pogłoskami; poczucie solidarności z rodakami i chęć niesienia im pomocy w ich walce; radość z obalenia tyranii, będącej uosobieniem zła jednostki i systemu, który ją zrodził; wreszcie smutek i głęboka żałoba z powodu tych tysięcy prawych i odważnych, a bezbronych ludzi, którzy ponieśli śmierć stawiając czoła bezwzględny oprawcom w czołgach i karabinami maszynowymi.

Wśród spoglądających ze ścienych malowideł bizantyjskich świętych i przy wórze cerkiewnych

pieśni, Rumuni z Chicago i innych miast Stanów Zjednoczonych, starzy i młodzi, przechodzili przed popem, przyjmując chleb i całując krzyż, skupieni na myślach o walczącej ojczyźnie.

W przedświątecznym kościelnym młody człowiek, który 7 lat temu wyjechał z rodzinnej Timisoary, wzburzonym i łamiącym się głosem powiedział mi o tysiącach zabitych (w niedzielę sądzono, że było ich tylko 12 tysięcy), o braku wiadomości od krewnych i przyjaciół, o przepelnionych rumuńskimi rannymi szpitalach w sowieckim Kiszyniowie, stolicy Mołdawii.

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Wykonano wyrok na Ceausescu

Bukareszt (Reuter, CT) — We wtorek telewizja rumuńska pokazała ciała rozstrzelanych na mocy wyroku trybunału wojskowego Nicolae i Eleny Ceausescu.

Wykonanie wyroku ogłoszono w poniedziałek. Były dyktator rumuński z żoną uciekli w piątek z pałacu prezydenckiego helikopterem, który został zmuszony do lądowania. Zostali ujęci w miejscowości Tirgoviste w czasie próby dostania się samochodem do lotniska.

Kapitan Mihai Lupoi, który wchodzi w skład Komitetu Ocalenia Narodowego działającego jako tymczasowy rząd, oświadczył, że cały przewód sądowy i egzekucja zostały zarejestrowane na taśmie wideo. Odbyły się one w ośrodku wojskowym, którego lokalizacja nie zostanie nigdy ujawniona w obawie przed sabotażem ze strony resztek tajnej policji Ceausescu — Securitate.

Stany Zjednoczone wyraziły ubolewanie z powodu faktu, że proces nie odbył się publicznie, jednak uznały nowy rząd i obiecały mu pomoc.

Moskwa również przekazała dyplomatyczne uznanie nowych władz.

### Smutne żniwo świąt

## 5 śmiertelnych ofiar wypadków drogowych

Chicago. (CT) — Wzmógł się ruch świąteczny przyniósł smutne żniwo w postaci wypadków drogowych. W piątek, 48-letnia Barbara Brozda, zam. w Chicago, poniosła śmierć pod kołami autobusu CTA, na pętli autobusowej w Jefferson Park przy 4917 N. Milwaukee Ave.

Tego samego dnia skręcająca ciężarówka zabiła 31-letnią Diane Sherwood, zam. w Chicago. Incydent miał miejsce na skrzyżowaniu S. Pulaski Rd. i 47th St.

W niedzielę, w rezultacie zderzenia się dwóch aut, zginęła 22-letnia Maria Salinas. Kierowcą samochodu, który zderzył się z autem Salinas — aresztowano. Jest nim miesz-

kaniec Skokie William Porter. Aresztowano go pod zarzutem zabójstwa w rezultacie nieostrożnej jazdy.

Również w niedzielę, 29-letni Daniel Phillips został śmiertelnie potrącony przez przejeżdżający samochód, w chwili, gdy stał obok swego auta na poboczu autostrady Kennedy Expy., w pobliżu zjazdu na ulicę Kimball.

29-letni Sterling Matthews z Chicago poniósł śmierć w taksówce, w wyniku kraksy na autostradzie Dan Ryan. Kierowcą taksówki, która wiozła Matthews — Adama Gibbs, 1. 39, aresztowano pod zarzutem spowodowania śmiertelnego wypadku oraz jazdy w stanie nietrzeźwym.

czasowy rząd będzie sprawował władzę tylko do czasu powszechnych wyborów w kwietniu.

Jeden z członków ochotniczej Milicji Ludowej oświadczył, że nowy rząd się nie utrzyma. "Nie mamy przywódców. Mamy naród. Naród jest naszym przywódcą" — powiedział wskazując na gęstniejący tłum.

Dumitru Mazilu jest prawnikiem, który pozostawał ostatnio w areszcie domowym za krytykowanie Ceausescu w raporcie dotyczącym naruszenia praw ludzkich w Rumunii przekazanym do Stanów Zjednoczonych.

Bukareszt we wtorek zarzucono jest odłamkami szkła i gruzu z posztych budynków oraz resztkami samochodów, które nosiły tablice rejestracyjne elity partyjnej i zostały zniszczone ładunkami wybuchowymi.

Wielu ludzi obojuje w rogu centralnego placu przed siedzibą partii, ogrzewając się przy ogniskach. Okoliczni mieszkańcy zaopatrują ich w żywność i wodę.

Komunikat o egzekucji Ceausescu stwierdza, że obalona para była winna ludobójstwa i innych poważnych przestępstw.

Dziennikarz rumuński powiedział: "Chciałem, żeby umierał powoli i cierpiał tak, jak myśmy cierpieli".

(kc)

## Święta Bożego Narodzenia w ZNP

Chicago (Inf. wł.) — W piątek, 22 grudnia, zarząd Związku Narodowego Polskiego, na czele z prezesem Edwardem J. Moskałem wydał dla pracowników ZNP i wydawnictwa związkowych przyjęcie z okazji Bożego Narodzenia.

Po podsumowującym i oceniającym rok wspólnej pracy przemówieniu prezesa Moskala rozdano prezenty gwiazdkowe w postaci czeków (tzw. bonusu).

Honory gospodarza pełnili oprócz prezesa Moskala: wiceprezes Antoni Piwowarczyk, sekretarz generalny ZNP Franciszek Spula, skar-

## Gen. Noriega schronił się w ambasadzie Watykanu

Rząd Kuby wystąpił z ofertą udzielenia azylu

Panama City (Reuter, CT) — Jak do tej pory jedynie Kuba wyraziła zgodę na udzielenie azylu politycznego byłemu szefowi armii panamskiej gen. Manuelowi Antonio Noriega, który Święta Bożego Narodzenia spędził w ambasadzie Watykanu w Panama City otoczonej ścisłym kordonem amerykańskich żołnierzy.

Gen. Noriega udał się do ambasady Watykanu w minioną niedzielę. Tymczasem w Waszyngtonie przedstawiciele Departamentu Stanu poinformowali, iż wobec władz watykańskich wystosowano żądanie przekazania Noriega w ręce

rządu USA. Wydaje się jednakże, iż Stolica Apostolska nie zamierza wydawać Noriega w ręce Amerykanów i przypuszczalnie gotowa jest udzielić mu schronienia przez dłuższy okres.

W poniedziałek jeszcze dochodzi do sporadycznych starć zbrojnych między amerykańskimi oddziałami okupacyjnymi a częścią panamskiej armii w dalszym ciągu wiernej byłemu dowódcy. Nad stolicą Panamy w dalszym ciągu przelatują amerykańskie samoloty transportowe wyposażone w broń ciężką oraz helikoptery.

(Ciąg dalszy na str. 6)

## Papieskie "Urbi et Orbi"

Sprawa azylu gen. Noriega nie rozstrzygnięta

Watykan (Reuter) — Papież Jan Paweł II w swoim posłaniu "Urbi et Orbi" na Boże Narodzenie prosił o specjalną łaskę dla Rumunii "która obchodzi tegoroczne Święta w lęku i drżeniu, w żałobie po wielu tragicznie przetrwanych istnieniach i w radości z wstąpienia raz jeszcze na drogę wolności".

Rumuni świętują Boże Narodzenie wolni, bez zakazów, po raz pierwszy od 45 lat, ale kosztowało to życie tysięcy ludzi.

Kazanie wygłoszone z balkonu największej świątyni chrześcijańskiej było transmitowane przez 50 krajów w tym po raz pierwszy przez Wschodnie Niemcy i niemal wszystkie republiki sowieckie. Papież przemawiał w 53 językach, w tym po rumuńsku.

Dalej Jan Paweł II mówił o szaleńczym, bratobójczym wyścigu do władzy, do dominacji rasowej, ideologicznej i ekonomicznej, o bezsensownych walkach w Libanie, Ziemi Świętej, Ameryce Łacińskiej i innych miejscach na świecie. Powtórzył, że w 1989 roku wielokrotnie apelował o zakończenie walk w Li-

banie i na okupowanych przez Izrael terytoriach Zachodniego Brzegu i Gazy.

Papież skrytykował ostro Hongkong za odesianie przemocą wietnamskich uchodźców w połowie grudnia tego roku.

"Codziennie tysiące uchodźców doznaje opuszczenia i odrzucenia. Lekceważone są najbardziej podstawowe potrzeby mniejszości etnicznych i religijnych. Całe grupy znajdują się na marginesie społeczeństwa w coraz to pogłębiającej się izolacji" — powiedział Jan Paweł II.

Papież prosił Boga o położenie kresu wzajemnym nienawiściom w Afryce i Azji i o wsparcie dla sprawy redukcji i kontroli broni na całym świecie.

Mówiąc o niezwykłych przemianach jakie dokonują się w Europie Wschodniej papież modlił się o zachowanie starej Europy.

"Niech Europa otworzy swoje drzwi i serca, aby mogła zrozumieć i przyjąć dożądania, obawy i problemy narodów, które oczekują jej

(Ciąg dalszy na str. 6)

## Uroczyste otwarcie Bramy Brandenburskiej

Berlin Zachodni (UPI, Reuter) — Tysiące mieszkańców Berlina wznosiło okrzyki radości, gdy robotnicy z Niemiec Wschodnich zaczęli wierceć otwory w murze berlińskim, przygotowując oficjalne otwarcie Bramy Brandenburskiej w 28 lat po jej zamknięciu.

Pierwsza sekcja muru usunięta przez dźwig nosiła wykonany anonimową ręką napis: "Każdy mur musi kiedyś upaść".

W piątek przywódcy obydwu państw niemieckich dokonali historycznego otwarcia muru w pobliżu Bramy Brandenburskiej. W ceremonii transmitowanej na żywo przez obie telewizje, premier NRD Hans Modrow i kanclerz RFN Helmut Kohl spotkali się w ulewnym deszczu przy nowym przejściu, wraz z burmistrzami dwóch części przepołowionego miasta.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina zgromadzone po obu stronach przyjęły radosnymi okrzykami przejście dwu przywódców pod centralnym łukiem 200-letniej Bramy, ognia symbolu jedności niemieckiej, a przez ostatnie 44 lata uosobienia zimnowojennego podziału Europy.

Modrow powiedział w swoim przemówieniu, że Brama Brandenburska powinna stać się bramą pokoju.

Helmut Kohl, pierwszy kanclerz RFN, który postawił nogę na ziemi Niemiec Wschodnich, został powitany entuzjastycznymi okrzykami i skandowaniem "Helmut, Helmut", które prawie zagłuszyły przemówienie Modrowa.

(kc)

## Film ważniejszy od obrad parlamentu...

Ankara (Reuter) — Członkowie tureckiego parlamentu, debatujący nad programem budżetowym rządu na następny rok kalendarzowy, opuścili w pewnym momencie salę obrad i popędzili do lokalnej biblioteki aby obejrzeć... ostatni odcinek 148-częściowego meksykańskiego serialu telewizyjnego zatytułowanego "I bogaci ronią łzy".

Ten nienotowany w historii żądanie chyba parlamentu na świecie przypadek opisuje od kilku dni prasa turecka, rozwodzą się nad nim dziennikarze radiowi i telewizyjni. Bynajmniej nikt nie potępia postów. Jak ktoś skrupulatnie obliczył, z sali obrad chyłkiem "wymknęło się" na kilka minut przed projekcją aż 430 parlamentarzystów na ogólną liczbę 450 miejsc!

Tasiemcowy "wyciskacz łez" ciągnął się przez długie miesiące, według krytyki nie należało do dzieł na wysokim poziomie, a jednak co tydzień życie w Turcji niemal zamierało na jedną godzinę — wszyscy chcieli dowiedzieć się o dalszych losach bohaterów. Sto czterdziesta ósma część zakończyła się "happy endem", jak podaje turecka agencja informacyjna. Niestety nie wiadomo, czy taki sam nastrój panował podczas kolejnej debaty tureckiego rządu.

(bb)





## Kronika harcerska

REDAGUJE HM. JERZY BAZYLEWSKI

"Z dzieckiem swoim rozmawiaj po polsku i przekaż mu polskie tradycje"

### Do Siego Roku

Na progu Nowego 1990 Roku Rodzina Harcerskiej redakcji "Dziennika Związkowego" i czytelnikom kroniki - Błogosławieństwa Bożego, spełnienia nadziei i zamierzeń oraz zbliżenia nas do prawdziwie wolnej i niepodległej Polski życzy.

Zarząd Obwodu ZHP Chicago  
☆☆☆

### Dzień Polski - to nasza służba

Kierownictwo przygotowało i wystąpienie harcerskiej grupy w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w programie "Boże Narodzenie dookoła świata", w tym roku spoczywało w rękach młodego harcerskiego pokolenia, które chętnie korzystało z doświadczeń pokolenia starszego.

Kierownikiem naszego programu był p. T. Więcek. Zespoły "Wichry" i "Lechici" jak zawsze dotąd grały główną rolę w widowisku zaś scenka wigilijna była obsadzona przez przedstawicieli od najstarszego przedstawiciela do najmłodszego pokolenia. "Herody" 3-ciej D.H., młody zespół, który musi jeszcze popracować nad tradycyjnymi wstawkami śpiewanymi przez nich.

Wystąpienie harcerstwa było "bajecznie kolorowe" - strojami regionu łowickiego a tancerzy w wierznych strojach danego regionu wykonywanego tańca.

Program nasz wzbogaciło na samym początku "Andrzejkami" dawnym polskim zwyczajem wsi polskiej. Wniósł on wiele młodości, humoru, zakończony porywającym tańcem "Lechitów", który podbił widownię, reagującą rzeszystymi oklaskami. Wigilia w domu polskim - najistotniejszy moment - w programie Bożonarodzeniowym związany z jakże wieloma zwyczajami polskiego ludu wzbudził duże zainteresowanie.

Pomagała narratorka p. M. Kojro - Gwardys wmi związymi, wyczerpującymi objaśnieniami dla widowni nie znającej języka polskiego. Program bowiem dajemy w języku polskim - jako, że jest to "Dzień Polski". Od początku widowiska został nawiązany żywy kontakt z widownią, tym trochę mniej liczną niż w latach poprzednich, choć liczniejszą niż w przedstawieniach innych grup narodowościowych.



Scenka z "Herodami"



"Lechici" na Andrzejkach

grup etnicznych, które trudno porównać z naszym programem.

Część druga widowiska - odwieczny gość, koledników i "Herodów" przedstawiła inne polskie zwyczaje związane z tym świętem. Znow tańce jak i występ zespołu "Wichrow" z solistą d. K. Tończykiem i pianistą H. Wawrzyszkiem spotkały się z dużym uznaniem. Nagrodzono wykonawców kilkakrotnie brawami. "Herody" wprowadziły nastrój pogodny, przedstawiając tragiczny koniec Heroda, którego w końcu porwał z sobą diabeł.

Na scenie widzieliśmy 56-osobowy zespół: zuchów, harcerzy, instruktorów i członków K.P.H. Zarówno kierownikom zespołów: "Wichrow" B. Ciepeli, Z. Biernadskiej jak i "Lechitów" - p. T. Więckowi i durhowi Konradowi Więckowi zarówno za poziom tańców jak i wspaniałe stroje - niektóre sprowadzone spoza Chicago - nawet z Hartford Ct., z zespołu "Gwiazda", K. Olesz, a także z tutejszych zespołów p. Różnowskiej oraz K. Siemaszko z harcerskiego zespołu "Orląt", należą się słowa uznania. Za troskę o komplet wiernych strojów tu należy specjalnie wyróżnić Konrada Więckę, a równocześnie podziękować paniom Kołaczewskiej i Skorupa za doprowadzenie strojów do wzorowego wyglądu.

Łączymy tu również - na ręce p. Wandy Żądło - podziękowanie naszemu K.P.H. za przygotowanie kanapek dla tak licznej grupy. Fundacji Kopernikowskiej dziękujemy za użyczenie sali na generalną próbę na scenie.

Wszystkim zarówno wykonawcom jak i pomagającej ekipie, kierownik całości p. T. Więcek składa tu serdeczne harcerskie podziękowanie, do którego dołącza się również Zarząd Obwodu.

#### Podziękowanie

Dz. h. K. Siemaszko - za przesłanie zamiast wysyłania życzeń - \$10. Serdeczne harcerskie Bóg Zapłać.

☆☆☆

#### Za życzenia

Gromadzie "Morskiej" z południowej części Chicago oraz Gromadzie "Chłopców z lasu" za nadesłane życzenia do Zarządu Obwodu - jedno własnoręcznie wykonane przez zuchów i drugie z wieloma podpisami - harcerskie dziękujemy.

☆☆☆

#### Sylwester K.P.H.

Przypominamy i zapraszamy na - tradycyjny już dzisiaj - Sylwester Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wiktoraińskiej Sali - Orla Białego w Niles. Spóźnionym amatorom wspólnego powitania Nowego Roku w miłej atmosferze - podajemy telefony: 456-2069 lub 775-8329.

☆☆☆

#### Rozwiązanie "zagadki"

"Zagadkę" ze zdjęcia "Koledników" podaną w poprzedniej Kronice - rozwiązały jedynie trzy osoby - nawet jedna pani nie poznała swego syna. Błędnie podany telefon stał się zapewne przyczyną małej liczby odpowiedzi. Telefon właściwy jest: 276-8341.

Krystyna Cygielska

## Dni żałoby i triumfu

Reakcja społeczności rumuńskiej w Chicago

(Ciąg dalszy ze str. 1 -ej)



(Ciąg dalszy na str. 3-ej)



Pożegnanie widowni

Zdjęcie - p. A. Żądło

## Z Technika i Nauką, Na Ty...

Dr inż. Andrzej Michalik  
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641



### Dni, miesiące i lata

Podstawowym okresem regulującym życie na Ziemi jest doba. Cały żywy świat zsynchronizował okresy aktywności i odpoczynku ze wschodami i zachodami Słońca. Długość dnia wynika z ruchu wirowego Ziemi odwracającej kontynenty raz w kierunku Słońca, aby za kilkanaście godzin pograć te same obszary w ciemności.

Astronomowie mierzący czas obrotu Ziemi wokół własnej osi stwierdzili na podstawie obserwacji gwiazd, że jest on o ok. 4 minuty krótszy od długości doby słonecznej. Różnica wynika z drugiego ruchu Ziemi - ruchu okrężnego wokół Słońca. Aby Ziemia po upływie doby odwróciła ku Słońcu, aby same partie powierzchni musi wykonać nieco więcej niż jeden obrót, gdyż "ogłada" Słońce już z innego punktu orbity wokółsłonecznej.

Rzeczywista doba słoneczna też nie jest niezmienna, lecz ulega okresowym wahaniom. Dzieje się tak dlatego, że Ziemia krąży wokół Słońca z nierówną prędkością, że ten dorzucany okres ok. 4 minut jest raz krótszy a raz dłuższy.

Dla nas, zwykłych ludzi, wyjątkając astronomów i nawigatorów, nie ma to wielkiego znaczenia, gdyż nasze zegarki chodzą względnie precyzyjnie a wzorcami czasu są bardzo dokładne zegary kwarcowe i tzw. atomowe. Zegary te wykazały, że obroty Ziemi są coraz wolniejsze i nierównomiernie, głównie na skutek przemieszczania kontynentów pływów moskich a nawet trzęsień ziemi.

Dużo więcej kłopotów sprawiło wyznaczenie następnych "naturalnych" okresów upływu czasu. Dla ludzi pierwotnych i wczesnych cywilizacji takim naturalnym okresem był cykl księżycowy. Ta jedyna w owych czasach latarnia oświetlająca mroki nocy osiąga pełnię blasku co 29 i pół dnia. Zgodnie z fazami Księżycy wyruszano na polowania i prowadzono "nocne życie towarzyskie". W dawnych (biblijnych) kalendarzach żydowskich miesiąc księżycowy nazywano (i mylono później) rokiem - stąd zadziwiający "matuzaleмовy" wiek patriarchów sięgający tysiąca lat.

Sezonów zimowo-lętnich nie zauważano początkowo w klimacie tropikalnym i subtropikalnym. Nawet Rzymianie do I wieku przed narodzeniem Chrystusa wyznaczali rok jako 10 miesięcy księżycowych. Dopiero cykl owocowania winogron skłonił ich do dodania dwóch dodatkowych miesięcy Anuarius (Januarius - styczeń) i Februarius (Februarius - luty). Proszę jednak zauważyć, że nazwy miesięcy zachowały dawny system dziesiętny. October czyli miesiąc ósmy jest dzisiaj dziesiątym, December - dwunastym.

Dwanaście miesięcy księżycowych wypełnia tylko 355 dni. Ciągłe przesuwanie się miesięcy księżycowych w stosunku do pór roku powodowało zamieszanie, gdyż co pewien czas trzeba było dodawać do roku ekstra miesiąc.

Do dzisiaj niektórzy mieszkańcy wysp indonezyjskich posługują się 12-to miesięcznym kalendarzem księżycowym, a to czy zgadza się on z porami roku, stwierdzają na podstawie obserwacji ryb latających. Gdy ryb pod koniec 12-go miesiąca (nasz marzec) jeszcze nie widać, dodają do roku 13-ty miesiąc i jako tako wyrównują różnicę.

Z kłopotami kalendarza rzymskiego poradził sobie Juliusz Cezar, wprowadzając 12 miesięcy o różnicowanej liczbie dni i dodając co 4

lata 29-ty dzień w lutym. W ten sposób rok średnio liczył 365 i ćwierć dnia. Siódmy miesiąc nazwano później Julius a ósmy Augustus (na cześć następcy Cezara).

Najazdy plemion barbarzyńskich (czyli brodatych) na Rzym spowodowały upadek administracji i sprawę kalendarza przejął w swe ręce Kościół Chrześcijański. Sobór Nicejski ustalił, że był w czasie jego obrad 325 rok po narodzeniu Chrystusa i że zrównanie dnia z nocą przypadło 21 marca. Postanowiono wówczas m.in. wyznaczyć Wielkanoc w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżycy. Stąd najwcześniejszy termin Wielkanocy to 22 marca (jeżeli właśnie 21 marca była sobota i pełnia), a najpóźniejszy - 25 kwietnia.

Z biegiem czasu astronomowie kościelni zaczęli zauważać narastający błąd w kalendarzu juliańskim. Zrównanie dnia z nocą i początek wiosny następowały coraz wcześniej. W X w. wiosna zaczynała się 16 marca a pod koniec XV w. - 11 marca. Powodem była niewielka różnica pomiędzy przyjętą długością roku 365,25 dni i rzeczywistym okresem sezonowych zmian wynikającym z obrotu Ziemi dookoła Słońca, wynoszącym ok. 365,2422 dob słonecznych.

Uporządkowanie kalendarza zaproponował papież Grzegorz XIII pod koniec XVI w. Z różnych propozycji wybrano taką, która wnosiła najmniej zmian do "pokręconego", ale już wrosłego w tradycję kalendarza juliańskiego. Lekarz i astronom włoski Luigi Lilio zaproponował tylko, aby "zapominać" co 100 lat o dodaniu dnia w roku przestępnym, ale co 400 lat jednak ten dzień dodawać. Tak więc lata 1700, 1800 i 1900 nie były przestępne, lecz rok 2000 będzie przestępnym tak jak co 4 lata. Różnica 1 doby narastająca w kalendarzu juliańskim co 128 lat wystąpi w obecnym kalendarzu gregoriańskim dopiero w pięćdziesiątym wieku.

Nowy kalendarz papieski nie zyskał od razu aprobaty. Przyjęły go początkowo tylko Włochy, Hiszpania, Portugalia i Polska. Protestanckie Niemcy i Dania wprowadziły go ponad 100 lat później, a Anglia zwróciła się do zmiany 170 lat. Dopiero po I Wojnie kalendarz zmieniono w Rosji, Bułgarii, Rumunii, Jugostawii i w państwach bałtyckich. Jako ostatnia wprowadziła kalendarz gregoriański Grecja w 1923 r. Musiano wtedy już przeskakiwać z datą 13 dni do przodu.

Powszechnie używany obecnie kalendarz gregoriański jest przez wielu krytykowany. Kwartały mają różną długość daty występują w coraz to innych dniach tygodnia. Opracowano już wersję uniwersalnego kalendarza światowego, jednak o jego wprowadzeniu coraz ciszej. Według tej propozycji, każdy kwartał miałby 91 dni czyli 13 tygodni. Miesiące miałyby po 30 lub 31 dni, a rok 364 dni liczonych od poniedziałku do niedzieli. "Wyrzucony" z kalendarza 365 dzień byłby świętem Nowego Roku, lecz nie byłby liczony jako dzień tygodnia. W latach przestępnych dodawano, by pomiędzy czerwcem i lipcem dodatkowy świąteczny dzień, również nie liczony jako dzień tygodnia.

W ten sposób każda data miałaby przypisany ten sam dzień tygodnia. Czuję już jaki protest podnieśliby producenci kalendarzyków, gdyż wówczas niewykorzystany kalendarzyk z poprzedniego roku mógłby być z powodzeniem użyty w każdym roku następnym.

Z latami i miesiącami przestali już mieć kłopoty astronomowie. Dla nich liczą się tylko dni a właściwie noce obserwacji. Dni numeruje się kolejno od "początku świata", przyjętego 4713 lat przed narodzeniem Chrystusa. Rachuby te wprowadzono wprawdzie w XIX w., ale ponumerowano dni również wstecz, aby datować wcześniejsze obserwacje znajdujące w starożytnych zapisach.

Dla nas wszystkich 1 stycznia będzie początkiem Nowego Roku 1990 i początkiem ostatniej dekady XX w., podczas gdy dla astronomów, którzy nie liczą miesięcy ani lat, będzie to tylko kolejny 2,447993 dzień juliański.

Związek to wielka republika Polaków Amerykańskich, republika demokratyczna, to ciało zbiorowe nas wszystkich, którzy chcą dla Polski, dla Polonii amerykańskiej pracować, którzy wierzą, że w czynie leży przyszłość i dobro wspólne, którzy w gromadzie widzą siłę.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym



**Dziennik Związkowy**

(USPS 163-400)

Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646  
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
and Additional Mailing Post Offices  
POSTMASTER: Send address changes to  
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)



EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIALASIEWICZ, Redaktor Naczelny

ANTONI SZPLIT, Zarządca

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSZYNA CYGIELSKA,  
ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

**WARUNKI PRENUMERATY**

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie	Tylko Weekendowe Wydane	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydane
Rocznie (1 yr.) \$52.00	Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$75.00	Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półrocz. (6 mos.) 32.00	Półrocz. (6 mos.) 17.00	Półrocznie (6 mos.) 50.00	Półrocznie (6 mos.) 21.00
Kwartal. (3 mos.) 22.00	Kwartal. (3 mos.) 12.00	W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 50¢ Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢	

**Zwycięstwo i co dalej?**

Kolejna fala antykomunistycznej rewolucji przetoczyła się przez Wschodnią Europę. W dniu Bożego Narodzenia w Bukareszcie wciąż jeszcze toczyły się sporadyczne walki, ale radio nadawało — po raz pierwszy od przeszło 40 lat — kolędy. Nicolae Ceausescu i jego żona Elena, zostali po skazaniu przez trybunał wojskowy, straceni. Naród rumuński zaczął liczyć straty i grzebać swoich zmarłych.

W pierwszych przekazach telewizyjnych z Rumunii, która przez przeszło tydzień była praktycznie odcięta od świata, zobaczyliśmy płonące budynki, żołnierzy w czołgach, rannych i zabitych.

We wszystkich miejscach, gdzie połała się krew, płoną setki i tysiące świec. Jednak schylając głowy nad grobami Rumuni nie oddają się rozpacz.

Uważają, że jest to cena, którą naród zapłacił za wolność, tak upragnioną, że dziesiątki tysięcy ludzi nie wahały się gołymi rękami stawić czoła uzbrojonej po zęby i bez wahania wypełniającej rozkazy służbie bezpieczeństwa.

W kraju panuje nastrój ogromnej radości. Mieszkaniec Bukaresztu powiedział sprawozdawcy telewizji zachodniej: "Będziemy mieli wolność słowa. Wolną prasę. Wolne wybory. Będziemy wolni, tak jak wy. Wolni".

Tymczasowy rząd, albo Komitet Ocalenia Narodowego, utworzony przez siły będące w opozycji do Ceausescu — generałów armii, odsuniętych od władzy polityków oraz przywódców studenckich — został uznany przez państwa zachodnie oraz Związek Sowiecki i zapowiedział przeprowadzenie w kwietniu wolnych wyborów. Na czele stanął Corneliu Manescu, były minister spraw zagranicznych, który od marca znajdował się w domowym areszcie za podpisanie listu wzywającego Ceausescu do ustąpienia.

W najbliższym czasie sytuacja w Rumunii zacznie się krystalizować i dopiero wtedy można będzie snuć przewidywania co do przyszłego kształtu i kierunku polityki nowego rządu oraz miejsca, jakie zajmie przeobrażająca się Rumunia w zmieniających się układach europejskich.

Nie wszyscy są pod tym względem tak pełni

nadziei, jak sami Rumuni. Niedzielną Chicago Tribune cytując amerykańskie źródła rządowe wyrażające opinie, że przyszłość tego kraju nie zapowiada się tak optymistycznie, jak innych krajów europejskich, które w ostatnim czasie odrzuciły stary komunizm w stylu sowieckim.

Niewątpliwie szczególny charakter reżimu Ceausescu z jego scentralizowaną władzą, terrorem i represjami przy najmniejszych przejawach sprzeciwu, przyczynił się zarówno do nagłego wybuchu i niezwykle krwawego przebiegu powstania, jak i do nie przygotowania społecznego zaplecza dla nowego demokratycznego systemu.

W Rumunii nie uformowała się żadna grupa opozycyjna, z której mogliby wyłonić się kandydaci do przyszłych władz. Zachodzi więc obawa, że wejdą do nich albo głównie odsunięci przez Ceausescu, zagrażający jego absolutnej władzy politycy, a więc starzy komuniści, albo ludzie zupełnie nowi na arenie politycznej, z dobrą wolą i niechęcią do komunizmu, ale bezradni wobec ogromu zadań przy kształtowaniu nowej przyszłości kraju.

Ogromnym problemem i przeszkodą może również okazać się zaogniony przez dotychczasową politykę konflikt narodowościowy.

Prześladowana przez Ceausescu etniczną mniejszość węgierska zamieszkująca głównie Transylwanię, musi zostać zaakceptowana na równych prawach z pozostałymi obywatelami Rumunii, albo stanie się stałym ogniskiem zapalnym w nadchodzącym niełatwym okresie przemian.

Już w niedzielę przedstawiciel Demokratycznego Frontu Rumunii, który wydaje się kontrolować część stolicy Transylwanii — Timisoary — powiedział, że jego grupa nie uznaje nowego kierownictwa powstałego w Bukareszcie. Trudno powiedzieć, czy ma to podłoże etniczne, czy wyłącznie lokalne; świadczy jednak o tym, że euforia pierwszych dni wolności może wkrótce ustąpić starym i nowym konfliktom, z którymi tylko sami Rumuni mogą się uporać i które muszą pokonać, jeżeli nie chcą zaprzepścić sukcesu okupionego śmiercią osiemdziesięciu tysięcy ludzi.

(kc)

Krystyna Cygielska

**Dni żałoby i triumfu**

Reakcja społeczności rumuńskiej w Chicago

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Mówił też o wkroczeniu do Rumunii wojsk libijskich i syryjskich, o czym wielu Rumunów było — tak jak on — przekonanych, a co nie znajduje potwierdzenia w nadchodzących do tej pory informacjach. Przekonanie to znalazło wyraz podczas wiecej na Dalej Plaza, gdzie mimo przejmującej, mroźnej i wietrznej pogody przybyło około 2 tysięcy osób; jeden z transparentów głosił: "Precz arabscy terroryści".

Niebiesko—żółto—czerwone flagi rumuńskie spowite kirem i ziejące okrągłymi dziurami w miejscu, gdzie komunistyczny reżim wprowadził podobny do sowieckiego herb, będąc symbolem jednocześnie żałoby i zwycięstwa, były jednym z dominujących akcentów wiecu.

Atmosfera zgromadzenia była gorąca. Przemówienia przerywane były często skandowanymi hasłami, takimi jak "Wolność", albo—

na dźwięk nazwiska Nicolae Ceausescu — "Śmierć!"

Transparenty wyrażały gniew i triumf, nadzieję i wołanie o pomoc. "Pomóżcie Rumunii", "Precz z tyranami", "Koniec komunizmu w Rumunii", "Śmierć tyranom", "Wolność albo śmierć", "Niech żyje wolna Rumunia", "Ceausescu, Hitler, Stalin — zbrodniarze przeciw ludzkości" — oto teksty niektórych z nich.

Foto: Krystyna Cygielska



Bogdan Grzełowski

**ŚWIATPOL**

Światowy Związek Polaków z Zagranicy

Geneza powołania do życia Światowego Związku Polaków z Zagranicy wynikała z sytuacji, a jakiej znalazły się skupiska polonijne po odrodzeniu się II Rzeczypospolitej. Duża część z nich chciała widzieć w starym kraju zaplecze kulturowe, inne środowiska spodziewały się również wsparcia politycznego, jak np. Polacy w Niemczech, na Litwie, w Czechosłowacji, Francji.

Ogólnie już w połowie lat dwudziestych zarówno w kraju, jak i poza nim widziano potrzebę spotkania się Polonii z różnych kontynentów, którą szacowano wówczas na około 8 mln.

Stąd od 1925 roku rozpoczęto w Warszawie przygotowania do wielkiego zjazdu wychodźstwa. W prace przygotowawcze zaangażowali się działacze ze Związku Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwa im. A. Mickiewicza i Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Po paru latach i pokonaniu szeregu trudności 14 lipca 1929 r. doszło do otwarcia I Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie, który przyjął uchwałę o konieczności powołania Rady Organizacyjnej mającej za zadanie przygotowanie następnego zjazdu i podjęcie prac prowadzących już do założenia Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Organizację taką powołano do życia w czasie II Zjazdu, który został otworzony 6 sierpnia 1934 r. Poprzedzili go polonijne igrzyska sportowe. Do Warszawy przyjechało wówczas ponad 8000 ludzi, w tym 230 w charakterze delegatów. Reprezentowane były skupiska ze wszystkich kontynentów.

W zjeździe wzięli udział Polacy z Chin, Mandżurii, Australii, Ameryki Środkowej i Południowej, USA i Kanady, z Francji, Włoch, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii i największa grupa, licząca 2325 osób z Niemiec. Kongresowi nadano bardzo bogatą oprawę i zagwarantowano sprawny przebieg.

Władzom polskim zależało bowiem na tym, aby mieć w Polonii sojusznika, a właściwie by organizacje polonijne "skonsolidować" na gruncie polityki państwa. Na samym zjeździe chciano nie tyle mówić o problemach poszczególnych środowisk, co zademonstrować "mocarstwo polski". Zorganizowano więc dwukrotnie przyjęcie na ratuszu w Warszawie, gdzie raut wydał świeżo mianowany prezydent miasta Stefan Starzyński.

Prezydent RP Ignacy Mościcki gościł delegatów na Zamku, odwodził jednakże uroczystą kolację przeznaczając pieniądze na wsparcie ofiar klęski powodzi, jaka zdarzyła się w owym czasie w Polsce.

Na Polu Mokotowskim urządzono wspaniałą, największą od odrodzenia się państwa defiladę wojskową, w której brało udział 6 pułków kawalerii, 2 pułki artylerii i 320 samo-

lotów. Delegatom ponadto zorganizowano bogaty program zwiedzania kraju; odwiedzili oni Poznań, Katowice, Gdynię, Wilno, Lwów i Toruń, gdzie formalnie zamknięto zjazd.

Powołanie samego Światowego Związku odbyło się na dziedzińcu Wawelu 10 sierpnia w obecności prezydenta RP i przy biciu dzwonu Zygmunta. Na prezesa Światopoli — bo tak w skrócie nazwano tę organizację — wybrano marszałka Senatu RP Władysława Raczkiewicza.

Celem organizacji — jak określono to w statucie — było utrzymywanie kontaktów pomiędzy skupiskami polskimi za granicą, a także łączności z Macierzą, organizowanie współdziałania pomiędzy krajem a skupiskami polonijnymi i obrona dobrego imienia Polski oraz interesów narodowych w poszczególnych skupiskach. Obradujący delegaci zaakceptowali w przyjętej rezolucji, że "Polacy, gdziekolwiek zamieszkują, stanowią zwartą społeczność narodową, solidarną w pracy dla Narodu Polskiego i w dążeniu do pogłębiania i rozwoju kultury narodowej.

Dobre imię Narodu Polskiego, jego dostojna wielkość oraz siła twórcza narodowej kultury są wspólnym dobrem wszystkich Polaków. Troska o to wspólne dobro jest najszczytniejszym i najwyższym obowiązkiem każdego Polaka. Zjazd uważa, że praca dla Narodu Polskiego nie może w niczym zakłócić nелеżytego stosunku Polaków wśród obcych, do otoczenia i państw zamieszkania. Przeciwnie, obowiązki wobec państwa zamieszkania muszą być wykonane z pełną lojalnością, a uczestnictwo w życiu publicznym żywe".

Zjazd pod względem propagandowym wypadł efektywnie. Zrobił wrażenie na wszystkich delegatach. Najbardziej imponowała postawa samego społeczeństwa polskiego odnoszącego rolę do uczestników z ogromną serdecznością i troską. Zawiodła natomiast organizatorów postawa delegacji z USA, w której decydującą rolę odgrywał cenzor Związku Narodowego Polskiego Franciszek X. Świątek, Bronisław Smykowski, Paweł Kurdziel (Złote Komitety Piłsudskiego), Józef Przydatek (Syndykat Dziennikarzy) i historyk Polonii Mieczysław Haiman (podobnie jak Smykowski reprezentował Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie).

Ci reprezentanci Polonii ze Stanów Zjednoczonych odmówili bowiem przystępowania do Światopoli motywując swoją decyzję tym, że klóciłoby się to ze statusem Polonii w USA i ograniczało suwerenność ich organizacji. Każda z organizacji np. musiałaby zaakceptować podanie się sądowi organizacyjnemu, wybranemu przez Radę Naczelną w Warszawie i zgodzić się na werdykty wydawane przez ten sąd,

który miałby prawo zawieszać organizacje, jeżeli nie zastosują się do powziętych uchwał.

Jak pisał Haiman po powrocie do Chicago 25.9.1934 r. "Autorzy statutu tworzyli go z myślą objęcia wszystkich wychodźców polskich na świecie. Ułożenie jednej normy dla wszystkich grup wychodźczych żyjących w najróżniejszych warunkach prawno-państwowych okazało się jednak zbyt trudnym.

Położenie Polonii amerykańskiej jest wyjątkowe i przeważnie biegunowo odmienne od położenia Polaków w innych krajach (...) W oczach Polaków w Polsce i w innych krajach jesteśmy już Amerykanami polskiego pochodzenia". Przedstawiciele Polonii z USA zgodzili się jedynie współpracować ze Światopolem w zakresie kultury. Ta powściągliwość ich wynikała z obawy, aby w Stanach Zjednoczonych nie wpatwiono w ich lojalność, tym bardziej że zjazd odbywał się pod patronatem rządu polskiego i w atmosferze nie pozbawionej zabarwienia politycznego.

"Na delegatów — akcentował Haiman — zwrócone były oczy nie tylko Polonii, ale i Ameryki. Fałszywy ich krok mógł przynieść nie tylko Polonii, ale i Polsce szkody moralne". W każdym razie czynnik kierownicze zjazdu zrozumiały i uznały tę postawę największego skupiska polonijnego na świecie.

Światopol miał co 5 lat organizować zjazdy Polonii i wybierać władze, a między tymi zjazdami pracę organizacyjną prowadziła Rada Naczelna. Do września 1939 roku dorobek tej organizacji był znaczący: wspomaganie szkolnictwa polonijne, szkolono działaczy polonijnych w kraju, popularyzowano naukę i kulturę oraz dorobek kraju.

W 1938 roku utworzono koło Zakopanego w Groniku ośrodek szkolenia kady polonijnej, a 4 sierpnia 1939 r. w Warszawie przy Wybrzeżu Gdańskim przekazano do użytku, choć nie całkowicie wykonany, Dom Polaków im. J. Piłsudskiego. Został on wzniesiony głównie dzięki ofiarności społeczeństwa w kraju, jedynie szóstą część stanowiły fundusze z ośrodków polonijnych.

Napięta atmosfera polityczna zmusiła Światopol 25 maja 1939 roku do odwołania kolejnego zjazdu. Jak napisano w komunikacie "odbędzie się on w innych szczęśliwszych czasach, dających możliwość spokojnych, rzeczowych obrad".

Po agresji hitlerowskiej na Polskę Związek podjął działalność na emigracji, najpierw w Paryżu, gdzie 17 października ogłosił apel "Polska w najwęższej potrzebie", a następnie w Londynie.

20 rocznicę założenia Światopoli — 1954 r. upamiętniono na wychodźstwie jedynie wydawnictwem książkowym. Nie było wówczas niezbędnych funduszy na spotkanie, nie było też "szczęśliwych czasów" dla Polski. (KAI)







# DZIAŁ KOBIEC



## Więź rodzinna

Ciąg dalszy

Obok dawnych tradycji rodzinnych, które być może nie w każdym domu są kultywowane, takich jak obchodzenie świąt, jubileuszów a także np. dotyczące wspólnych posiłków, niedzielnych wycieczek itp. — w każdej rodzinie powstają nowe zwyczaje i obrzędy, odpowiednie do epoki, w której żyjemy i do warunków naszego codziennego życia. Są to początkowo drobne, niewiele znaczące przyzwyczajenia, które z czasem utrwalają się, wzbogacają w wiele szczegółów i przez częste powtarzanie ich przechodzą w tradycje, którą następnie dzieci przenoszą do własnych nowo założonych rodzin.

Najgłębsze ślady w pamięci dziecka pozostawiają te zwyczaje i tradycje, które wiążą się z przeżyciami uczuciowymi, ucą dzielenia się radością, a także zmartwieciem, przyzwyczajają do okazania czułości, pamięci o innych, wdzięczności, hojności i gościnności. Wszystkie te uczucia nie są wrodzone. W psychologii noszą nazwę uczuć wyższych, a nabyć je można i utrwalić w sobie jedynie w trakcie własnego doświadczenia w obcowaniu z najbliższymi osobami. Jest to niezmiernie ważne, gdyż uczucia wyższe są podstawą wychowania społeczno-moralnego.

Niestety, nader często zdarza się, że rodzice, a zwłaszcza matki, zamiast rozbudzać i pielęgnować ten wyższy rodzaj uczuć hamują i osłabiają każdy ich przejaw. Masz tu pomarańczę — mówią — tylko pamiętaj, żebyś się z nikim nie dzieliła, bo to tylko dla ciebie, albo: "Nie pożyczaj nikomu kredek, bo ci dzieci pogubią i połamią, a ja ci drugich nie kupię" itp. Takie zalecenia przyczyniają się bez wątpienia do wyrastania egoistów i pozbawiają dziecko radości, jaką jest zarówno świadczenie przysług i obdarowywanie innych, jak również przyjmowanie podarunków i umiejętność dzielenia się swymi rzeczami, a ponadto nie sprzyjają rozwojowi uczuć przywiązania i wdzięczności. Niezrozumienie tej ważnej sprawy przez rodziców prowadzi najczęściej do tego, iż po kilku latach, gdy dziecko jest starsze, zauważają ze zdumieniem i żalem, że nie potrafi okazać im czułości, że jest oschłe, nie przejawia nigdy wdzięczności za otrzymane upominki, a nawet nie umie się nimi cieszyć.

Podarunki dawane dziecku nie muszą być wcale kosztowne i wymyślne, żeby sprawiły mu radość, pod warunkiem jednak, że nie dostaje ich zbyt wiele i że dostosowane są do jego wieku i zainteresowań. Nieraz są dzieci dosłownie zarzucane coraz to nowymi zabawkami, najmodniejszymi strojami, cennymi drobiazgami i lalakami, a rodzice nie mogą zrozumieć, dlaczego nie okazują one żadnej radości. Takie dzieci są po prostu znudzone, mają za wiele i ciągle domagają się więcej. Dziecko, które otrzymuje upominki zgodnie z swymi potrzebami rozwojowymi, bardziej je ceni, szanuje i doznaje szczerzej radości, jak otrzyma nową sukienkę dla swojej starej lalki, naprawiony i świeżo pomalowany samochózik



Escada — tak nazywa się styl wprowadzony przez Margarethe Ley z RFN. Aplikacje, hafty, cekiny, kwiaty i odciski zwierzęcych łapek to typowe wyznaczniki projektów pani Ley.

czy skromną książeczkę z obrazkami. Ważnym problemem jest również to, by nie tylko ono otrzymywało podarki, ale i inni członkowie rodziny.

Dziecko też pragnie obdarzać otoczenie i zobaczyć uśmiech zadowolenia na twarzy bliskich mu osób, gdy wręcza im znaną muszelkę, kwiatki zebrane na łące, ulepionego z plasteliny ptaszka czy własnoręcznie wykonany rysunek. Cieszy się radością, którą sprawiło rodzicom, a martwi się, gdy te jego dary lekceważymy, krytykujemy lub co gorsza wyrzucamy.

Wiele drobnych na pozór zwyczajów, wprowadzonych umiejętnie do codziennego życia znakomicie ułatwia bezkonfliktowe współżycie rodziców z dziećmi. Trzeba tylko zdobyć się na trochę fantazji i nauczyć się partnerstwa w obcowaniu z dziećmi wprowadzając rodzaj gry, w której samemu z przyjemnością się uczestniczy.

Chcąc na przykład przyzwyczaić dzieci do porządnego ustawiania kapci przy łóżku, można opowiedzieć im, jak dwa pantofelki szukają się przez całą noc, gdy stoją daleko od siebie.

Zwyczajem, który warto wprowadzić w każdym domu jest tzw. "kącik na dasy". Nie ma chyba dziecka, które by zawsze było pogodnie i grzeczne. Bywają takie dni, gdy się wstaje z łóżka lewą nogą, gdy wszystko leci z rąk, nie się nie udaje i nie nie cieszy, a dotyczy to nie tylko ludzi dorosłych, ale również dzieci. Wtedy najchętniej chciałoby się gdzieś schować, uciec przed pytaniami i spokojnie pomyśleć. Rolę takiego miejsca może spełniać "kącik na dasy".

Bardzo żywe pozostają w pamięci dzieci wspomnienia różnych świąt rodzinnych. Urodziny lub imieniny rodziców owiane są już na długo przedtem cichą radością sekretnych przygotowań wierszyków, laurów, zbieraniem pieniążków na zakup jakiegoś drobiazgu itp. A potem podwieczorek lub kolacja, na które przyjdą inni członkowie rodziny, może też z dziećmi, a także przyjacieli. Spotkanie takie można wzbogacić częścią artystyczną, złożoną z inscenizacji znanych piosenek, bajek lub wierszyków, które sprawiają dużą przyjemność zarówno małym aktorom, jak i dorosłym.

W każdym chyba domu powstają jakieś zwyczaje szczególnie związane ze świętami dla dzieci: urodziny, imieniny, mikołajki, choinka czy Dzień Dziecka. Jest to pewien rodzaj obrzędowości właściwy danej rodzinie, który dodaje szczególnego smaku tym uroczystościom i sprawia, że czekamy na nie co roku z taką samą radością i długo je wspominamy. Przygotowanie, czasem z pomocą dzieci, torciku ze świeczkami na urodziny, wypiekanie ciasteczek przed gwiazdką, wkładanie dzieciom do buczików małych upominków na Mikołaja (w którego istnienie oczywiście dzieci nie wierzą, ale przeżywają jak piękną bajkę). Wielkie ożywienie w domu wprowadza obmyślanie i gromadzenie podarunków pod choinkę, otaczanych do ostatniej chwili wielką tajemnicą, wykonywanie ozdób choinkowych, ubieranie pachnącego lasem drzewka, malowanie pisanek wielkanocnych. Wszystkie to są okazje sprzyjające wytworzeniu się uczucia bliskości z kochanymi osobami i w sposób naturalny uczące dziecko myślenia o sprawianiu przyjemności innym ludziom, a także uczucia wdzięczności za to, co robią dla niego. Można przy tym zauważyć, że warunki materialne odgrywają w tych sprawach rolę podrzędną. Często jest więcej radości i wesela z tych okazji u ludzi mniej zamożnych, którzy potrafią nieraz, gdy chodzi o uszczęśliwienie dziecka, zdobyć się na niebywałą pomysłowość i osiągać sukcesy za pomocą bardzo skromnych środków.

Szczęśliwe dzieciństwo pozostawia głęboki ślad w osobowości dziecka i jest dla niego najskuteczniejszą dawką optymizmu i odporności przeciw zniechęceniu, niepowodzeniom i trudnościom w latach życia dorosłego. Ono też sprawia, że nasze dzieci na całe życie zachowują trwałą więź uczuciową z domem rodzinnym.

## Rolnicy krytykują program gospodarczy

Przedstawiony niedawno przez rząd Mazowieckiego

Warszawa (NYT) — Dalekosiężny program gospodarczy rządu Mazowieckiego został zaatakowany na sesji sejmowej przez przedstawicieli rolnictwa, którzy wołają mieć zagwarantowane minimalne ceny za swoje produkty niż zdać się na kształtowane przez wolny rynek.

Rolnicy okazali się pierwszą, większą grupą nacisku, która przeciwstawiła się rządowemu planowi gospodarczemu przedstawionemu w ubiegłą niedzielę.

Plan ma na celu przejście od systemu opartego na własności społecznej (tj. państwowej) i centralnie sterującego gospodarką kraju na system wolnorynkowy z równoprawioną własnością prywatną. Program przewiduje drastyczne cięcia wydatków państwowych, subsydiów regulujących m.in. ceny żywności i innych dotacji społecznych, w celu wyrównania budżetu i opanowania inflacji, sięgającej 900%.

Za wyjątkiem dyskusji wokół polityki rolnej, reszta programu rządowego nie natrafiła na poważniejsze sprzeciwy.

Minister rolnictwa, Czesław Janicki podczas swojego wystąpienia w Sejmie powiedział, że rząd ma zamiar stworzyć ciał, które będzie mogło interweniować, jeśli ceny na artykuły rolnicze spadną poniżej pewnego poziomu. Stwierdził jednak, że nie chciałby rezygnować z zasadniczej idei, jaką jest odejście od systemu wyznaczania cen przez rząd.

Min. Janicki przyrzekł ograniczenie monopolu państwowych zakładów przetwórstwa spożywczego i obiecał, że spróbuje poprawić zaopatrzenie w całym kraju w nawozy sztuczne i inne artykuły potrzebne rolnikom oraz zwiększyć liczbę dostępnych maszyn rolniczych.

Zapewnienia te nie zadowolili posłów-rolników, którzy żądali zagwarantowania minimalnych cen i bardziej bezpośredniej pomocy inwestycyjnej ze strony państwa.

Rolnicy twierdzą, że koszty własne w gospodarstwach stałe rosną i że potrzebna jest im gwarancja opłacalności produkcji rolnej w ogóle.

Okolo 75% produkcji rolnej w Polsce jest w rękach prywatnych, głównie w małych gospodarstwach kilkuhektarowych (czy — w skali amerykańskiej — kilkakrotowych; akr równa się w przybliżeniu 0.405 hektara).

Produkcja płodów rolnych w Polsce, przypadająca na jednostkę powierzchni uprawnej, stanowi mniej więcej połowę tego, co sięga się w Europie Zachodniej.

W przeszłości rząd ustalał ceny skupu na poziomie, który określano jako "opłacalny" — często tak, że opłacało się to nawet gospodarstwom nieefektywnie pracującym. Ostatnio rząd przeszedł na system, w którym ceny były ustalane pomiędzy rolnikami a ich kontrahentami. Ale głównymi kontrahentami są w dalszym ciągu spółdzielnie pozostające pod zarządem zdominowanym przez komunistów (system zarządów został ten sam, z tymi samymi ludźmi). Będąc w sytuacji monopolistów dyktują one niekorzystne dla rolników ceny.

Rolnicy skarżą się również, że mieszkańcy miast oskarżają niesłusznie właśnie ich za podwyższanie — nawet do 1000% — cen na produkty rolne, podczas gdy większość pieniędzy idzie do kieszeni pośredników.

Ryszard Smolarek, przedstawiciel partii, poparł żądanie rolników, aby utrzymać obowiązujące, minimalne ceny przynajmniej do lipca. Inny poseł — Jacek Szymanderski proponował zwiększenie inwestycji na rozwój rolnictwa.

"Postawy na wsi stają się coraz bardziej radykalne" — stwierdził Szymanderski.

Istotnie dotychczasowy przewodniczący NSZZ RI "Solidarność", senator Józef Ślisz został w czasie zjazdu związku rolników zastąpiony przez Gabriela Janowskiego, również senatora z listy "S". Nowy przewodniczący Związku Rolników Indywidualnych "S" znany jest ze swojego mocno krytycznego nastawienia do rządu Mazowieckiego. (eb)

**DENTYSTA**  
BEZBOLESNE LECZENIE  
NISKIE CENY  
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.  
DR. WANDA ROGALSKA  
4417 N. Central Ave.  
282-4020

**Polskie Programy Ze Stacji WPNA Podziałka 1490 AM**

Od poniedziałku do piątku:

(w nocy):  
12:00 — 2:00 — "Trzecia Zmiana" z M. Cybulskim i P. Raczkiewiczem  
2:00 — 3:00 — "Nocny Pan" z J. Obręckim

(od popołudnia)  
3:00 — 4:00 — Chet Guliński Polka Show  
4:00 — 5:00 — Słowo i Pieśń (Zofia Boris)  
5:00 — 6:30 — Otwarty mikrofon (Lucja Śliwa)  
6:30 — 8:00 — Studio "D" (J. Chotodecki)  
8:00 — 9:00 — Tygodniowy Przegląd Gospodarczy — Tomasz Adamski i Jan Fijor (pon.)  
8:00 — 9:00 — Turystyczne Vademecum Helena Wantuch (środa)  
8:00 — 9:00 — "Pół zartem, pół serio" W. Sawa (czw.)  
9:00 — 11:00 — "Program na serio"  
11:00 — 11:30 — "W tancecznym rytmie przez Chicago" (K. Sarnecki)  
11:30 — 12:00 — "Trzecia Zmiana"

W soboty:  
(w nocy)  
12:00 — 2:00 — "Trzecia zmiana" z M. Cybulskim i P. Raczkiewiczem  
2:00 — 5:00 — "Nocny Pan" (J. Obręcki)

(po południu)  
1:00 — 2:00 — Eddie Błażończyk Polka Show  
2:00 — 2:30 — Emilie's Sunshine Polka Show  
2:30 — 3:00 — Lucy's Sunshine Polka Show

(wieczorem)  
10:00 — 12:00 — Tygodniowy Przegląd Muzyczny

W niedziele:  
(w nocy)  
12:00 — 1:00 — "Przy sobocie po robocie (J. Obręcki)  
1:00 — 3:00 — "The best of Trzecia Zmiana"

(od rana)  
8:00 — 8:30 — "O polskim dziedzictwie" (Chris Guliński)  
8:30 — 12:00 — Chet Guliński Polka Show  
12:00 — 1:00 — Eddie Błażończyk Polka Show  
1:00 — 1:30 — Program Ojców Salwatorianów  
1:30 — 2:30 — Program Związku Podhalan (J. Bafia i A. Gedlek)  
2:30 — 3:00 — Kulturalny Magazyn Radiowy (W. Wierzewski)  
3:00 — 4:00 — "Polska Panorama" (S. Łobodziński)  
4:00 — 4:30 — "Czerwone maki" (Ref-Ren — Feliks Konarski)  
4:30 — 5:00 — "Godzina różańcowa Ojca Justyna"

## Południowy Jemen — arabskim NRD

Aden (Reuter) — Choć wypławiła, czerwone gwiazdy ciągle zdobia drogi Adenu a surowy wzrok Lenina nadal spogląda z plakatów na przechodniów, to lokalna wersja głośności rozwija się pełną parą w tym najbardziej lewicowym państwie w całym świecie arabskim.

Po latach twardych jednopartyjnych rządów, w ostatnich miesiącach złagodzone wewnętrzna kontrola i cenzurowana przez państwo prasa po raz pierwszy od 21 lat pozwala sobie na krytyczne oceny działań rządu i partii.

Obywatele uzyskali prawo do swobody podróży. W tych dniach jemeńska partia socjalistyczna ogłosi plan gruntownych zmian modelowanego na wzór sowieckiego systemu politycznego.

Gospodarka centralnego planowania została wprowadzona wkrótce po odzyskaniu niezależności od W. Brytanii w 1967 roku. Z rocznym dochodem poniżej \$500 na głowę mieszkańca Południowy Jemen jest jednym z najuboższych państw świata. Istnieje jakaś niesamowita zbieżność wydarzeń w Połud. Jemenu i NRD. Przez lata obydwu państwa przechodziły drenaż mózgow. Najbardziej wykształceni ludzie uciekali do sąsiadów za miedzą, posługujących się tym samym językiem. Obydwa znalazły się w kryzysie ekonomicznym i obydwu bogaci sąsiedzi oferują potężne inwestycje w zamian za wprowadzenie reform.

Podobnie jak Niemcy Wschodnie Jemen Południowy ma kapitalistyczny odpowiednik o kilkakrotnie większym terytorium. Jego rząd tak jak rządy Kohla jest bardzo zainteresowany zjednoczeniem.

Adenie, gdzie sprzedają zagranicznych magazynów i gazet jest surowo ograniczana obywateli dowiadują się o wypadkach w Europie Wschodniej za pośrednictwem zagranicznych stacji radiowych.

W połowie listopada, tydzień po "rozbiciu" muru berlińskiego, Jemen Południowy otworzył swe granice i zezwolił na bezwizowe podróże do Północnego Jemenu. Dwa tygodnie później władze wyraziły zgodę na połączenie obu państw (jeśli taką wolę wyrażą obywatele obu państw w powszechnym głosowaniu).

Przywódcy socjalistycznego Jemenu, swego czasu żarliwi lewicowcy, stoją teraz przed trudnym zadaniem wymanewrowania kraju z kryzysu drogą reform i zjednoczenia. Przy okazji mogą stracić władzę, zwłaszcza, że liczba zwolenników doktrynerskiego socjalizmu gwałtownie maleje.

Choć partia nadal przypisuje sobie awangardową rolę w życiu państwa i narodu, to wiele wskazuje na to, że już dzieli władzę z reformatorami. Jednym z takich sygnałów jest fakt, że na ścianach urzędów zamiast portretów obecnych przywódców wiszą portrety "czterech męczenników" — przywódców partyjnych, zabitych podczas krwawej walki o władzę w styczniu, 1986 roku. (eg)

## Palestyńscy terroryści

Uppsala (CT) — Palestyńczyk podejrzany o podłożenie bomby na pokładzie samolotu linii lotniczych PanAm, który w grudniu ubiegłego roku eksplodował nad Szkocją został w Szwecji skazany na karę dożywotniego więzienia za udział w serii aktów terrorystycznych w północnej Europie. Ataki te miały miejsce przed czterema laty.

Mohammed Abu Talb otrzymał wyrok dożywotniego więzienia, co w Szwecji oznacza, iż na wolności znajdzie się po 20 latach odsiadania kary. Po tym okresie przypuszczalnie zostanie deportowany do innego kraju.

Wyrok na Abu Talba został wydany dokładnie w pierwszą rocznicę katastrofy samolotu PanAm nad szkockim miastem Lockerbie, w której zginęło 270 pasażerów.

35-letni Abu Talb oraz inny oskarżony Marten Imandi otrzymali dożywotnie więzienie za udział w trzech atakach bombowych w Kopenhadze w roku 1985. Zginęła wówczas jedna osoba, a 20 innych odniosło obrażenia.

Z kolei dwaj bracia Mahmoud i Moustafa Al Mougabi otrzymali odpowiednio wyrok sześciu lat i jednego roku więzienia za udział w trzech atakach bombowych w Kopenhadze i jednym w Amsterdamie. Wszystkim czterem udowodniono też udział w ataku terrorystycznym

w Sztokholmie w roku 1986. Obrońcy skazanych zapowiedzieli złożenie apelacji.

Abu Talb został aresztowany w maju tego roku pod zarzutem podłożenia bomb pod synagogę w Kopenhadze oraz pod biura linii lotniczych El Al Israel w stolicy Danii i Amsterdamie. Szwedzcy oficerowie śledczy ustalili, iż Abu Talb przebywał na Malcie w okresie, gdy przygotowywano atak bombowy na samolot linii PanAm. Jest on jedynym z podejrzanych o podłożenie bomby, lecz narazie jeszcze mu nic nie udowodniono. (ak)

**BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH**  
Frank J. Kuta & James J. Kash  
5132 Archer  
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)  
• Kupno i sprzedaż nieruchomości  
• Testamenty  
• Uszkodzenia cieleśne  
• Obrażenia cieleśne przy pracy  
• Sprawy w biznesach korporacyjnych  
Tel.: 284-1414  
MÓWIMY PO POLSKU

**NIEOCZEKIWANA CIĄŻA? Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc**

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Żyźliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Uzuwania Ciąży.  
AID FOR WOMEN  
8 South Michigan  
Suite 1100 • 621-1100

**ALBANY**  
Medical-Surgical Center  
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz na Ciąży
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia MÓWIMY PO POLSKU  
725-0200  
5086 N. ELSTON  
Od Poniedziałku do Soboty: 8 Rano-4 Po Pol.

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIEC**

**AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER**

Doświadczony Specjalista  
**GINEKOLOG**  
Oraz Asystentki Mówią po polsku

- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO  
772-7726  
2474 Dempster Des Plaines  
Od poniedziałku do soboty 8 rano-5 po południu

**BRISTOL DELICATESSEN & LIQUORS**

Nocne polskie sklepy — w których w nocy za 5 druga możesz kupić do zjedzenia i do picia dosłownie WSZYSTKO — wszelkiego rodzaju wędliny własnego wyrobu oraz trunki z całego świata.

3086 N. MILWAUKEE AVE. (obok Polameru — na Jackowie) 545-7072  
OTWARTY OD 8:00 RANO DO 2:00 W NOCY

5205 W. BELMONT AVE. (obok Cardinal Club) 545-6097  
OTWARTY OD 8:00 RANO DO 11:00 W NOCY.



# OGNIWO

Łączące Wczoraj i Dziś Polonii

POLISH WELFARE ASSOCIATION

## Programy pomocy dla emerytów

Szeroko zakrojone badania prowadzone w Chicago przez Department of Disability and Aging pokazały, że starsi obywatele i mieszkańcy polskiego pochodzenia nie zdają sobie sprawy z rządowych świadczeń, które są dla nich dostępne. Czas ucieka, a wiele osób w wieku 65 lub starszych jeszcze nie wypełniło podania o Circuit Braeker. Ludzie, którzy mają inwalidztwo potwierdzone przez swojego lekarza lub Social Security są również uprawnieni. 31 grudnia 1989 r. jest ostatnim dniem składania podań o zniżki podatkowe i na leki.

Osoby, których dochód roczny nie przekracza \$14,000 mogą otrzymać trzy rozmaite świadczenia:

1. Czek do \$700 w zależności od wysokości podatku od domu lub wysokości opłaty za wynajmowanie mieszkania.
  2. Do wyboru: A) czek na \$80, lub B) uczestnictwo w programie zniżkowym na leki konieczne w niektórych schorzeniach.
  3. Samochodowe tablice rejestracyjne z 50% zniżką. Jeżeli posiadasz samochód, otrzymasz pocztą formularz podania.
- Podania za rok 1988 są dostępne w POS. Aplikacje są w jęz. angielskim, ale jeżeli potrzebujesz pomocy w wypełnieniu ich, znajdziesz je u nas. Po prostu zadzwoń!

Czy sądzisz, że płacisz za dużo za lekarstwa? Czy twoje podatki majątkowe są za wysokie? Czy masz 65 lat lub więcej i dochód twój wynosi mniej niż \$14,000 rocznie? Czy znasz kogoś w takiej sytuacji? Jeżeli tak, to proszę czytaj dalej.

Stan Illinois prowadzi wiele różnych programów dla ludzi mających ponad 65 lat, od programów rozrywkowych, zniżki na pozwolenie łowienia ryb, do opieki zdrowotnej oraz ulgi od podatków. Jednak ludzie, którzy nie znają angielskiego, nie zawsze wiedzą, gdzie się udać po informacje na temat tych programów. Jednym z celów Polskiej Opieki Społecznej jest przybliżyć i wyjaśnić seniorom już istniejące programy.

Jednym z najbardziej popularnych i przydatnych programów dla seniorów w stanie Illinois jest Circuit Braeker. Program Circuit Braeker jest proponowany przez stanowe władze podatkowe dla ludzi mających 65 lat lub więcej lub całkowite inwalidztwo, bez względu na wiek. Aby uczestniczyć w tym programie, dochód twój nie może przekroczyć \$14,000 rocznie.

Małżeństwo, które mieszka w jednym domu musi się ubiegać o Circuit Braeker razem nawet, jeżeli tylko jeden z małżonków ma ponad 65 lat. Jednak brat i siostra zamieszkując w jednym domu mogą się ubiegać oddzielnie. Dochód oznacza pieniądze z pracy, Social Security, emerytury i zakładu pracy lub związku zawodowego, oprocentowania z banku, oraz ewentualnego dochodu, jaki przynosi dom.

Aplikacja na Circuit Braeker jest dosyć prosta do wypełnienia. Po rozpatrzeniu aplikacji, władze podatkowe policzą ile i jaki rodzaj pomocy się należy.

Pierwszy rodzaj pomocy jest jednorazowym czekiem, który może wynieść aż \$700. Drugi, to albo dodatek do czeku o \$80 lub karta na zakupienie lekarstw. Jeżeli wybierzesz kartę, to możesz dostawać na nią lekarstwa na choroby serca, nadciśnienie krwi, artretyzm i cukrzycę. Nie wszystkie lekarstwa są dostępne na liście leków Circuit Braeker. Ale jeżeli wydajesz ponad \$80 rocznie na wyżej wymienione leki, to Circuit Braeker może ci oszczędzić trochę pieniędzy.

Trzeba najpierw sprawdzić w aptece, czy twoje leki są dostępne przez Circuit Braeker. Karta na zakupienie leków jest ważna na jeden rok. Aplikacja na Circuit Braeker musi być całkowicie i prawidłowo wypełniona. Ubiegając się musi wypełnić wszystkie rubryki i jeżeli ubiega się po raz pierwszy, to musi wystąpić wraz z aplikacją dokument, który potwierdza datę urodzenia. Może to być kopia metryki urodzenia, prawa jazdy, paszportu lub innych dokumentów imigracyjnych, lub nawet papiery od firmy ubezpieczeniowej. Przypominamy, że

przestępstwem jest zrobienie kopii Certificate of Naturalization.

Jeżeli masz inwalidztwo potwierdzone przez Social Security, to bez względu na twój wiek trzeba również wypełnić aplikację. Władze podatkowe sprawdzą to w Social Security i przysłać należą sumę. Innymi dowodami inwalidztwa są listy od Departamentu Weteranów, Civil Service, lub Railroad Disabilities. Również ważnym dowodem jest potwierdzenie od swojego lekarza. Bez dowodu inwalidztwa i jeżeli masz mniej niż 65 lat nie będzie rozpatrywana.

Suma, którą otrzymasz przez Circuit Braeker jest zależna od podatków majątkowych lub rentu (czynszu), który płaciłeś w zeszłym roku (a nie w bieżącym roku) od twojego całkowitego dochodu. Na przykład, jeżeli w 1988 r. zapłaciłeś \$2,135 rentu, lub podatki majątkowe wynosiły \$640 i twój całkowity dochód był ok. \$8,000, to jesteś uprawniony do zwrotu \$340. W dodatku możesz wybrać albo \$80 w gotówce, albo kartę na zakupienie leków.

Drugi przykład: jeżeli twój dochód był \$13,999 lub mniej w 1988 r. i podatki majątkowe wynosiły tylko \$350, jest to możliwe, że nie jesteś uprawniony do zwrotu. Ale jeżeli wydajesz ponad \$80 rocznie na lekarstwa, to możesz kupić tę kartę za \$80 i z tą kartą dostać swoje leki, mimo że kosztują więcej niż \$80.

Jeszcze raz prosimy, abyście sprawdzili w aptece, czy lekarstwa są dostępne przez Circuit Braeker lub masz pytanie odnośnie tego programu, zadzwoń do Bruce Dean w Polskiej Opiece Społecznej pod numer: 254-4444. Można również uzyskać informacje na temat Circuit Braeker od Miejskich Ośrodków dla Seniorów. Każdy powinien sprawdzić, czy dostaje to, co mu się należy.

CAROL BILINA  
BRUCE DEAN  
VIOLET MALISHENKO

## Powitanie Nowego Roku w Plac. 90 SWAP

Zarząd Placówki 90 SWAP serdecznie zaprasza koleżanki i kolegów, członków bratnich organizacji i przyjaciół na zabawę sylwestrową z szampanem, którą urządzamy w niedzielę, 31 grudnia, w sali Placówki, przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 9 wiecz.

Do tańca gra orkiestra "Wolanie". Wstęp \$17.50 od osoby. Parking przy banku i parafii św. Pascała.

Po rezerwacji stolików prosimy dzwonić na nr tel. 685-1315 po 6 wieczorem. J. Miklaszewski, kmdt.

**Pragnie korespondować**  
Marek Szalowski, 122A N. Wojnowski Str., BG — 5300 Gabrovo, Bulgaria pragnie korespondować z osobami polskiego pochodzenia. Jest Polakiem mieszkającym w Bułgarii. Ma lat 38, zna kilka języków: polski, angielski, niemiecki, rosyjski, czeski i bułgarski.

# APEL

## Przyjaciół weteranów polskich ruchów oporu w Metro Detroit

Pod koniec listopada przyjechał w stanie ciężkim do szpitala oo. Kamilianów w Pierre Benite, we Francji, 12-letni chłopczyk z Bielska Podlaskiego. Jest sierotą. Ma w obu nerkach złośliwe nowotwory, które polscy lekarze późno wykryli. Tylko operacja może mu uratować życie.

W pół godziny po ogłoszeniu radiowym szpitala, że potrzebne są nerki do transplantacji, zgłosiła się donatorka nerek. Matka francuskiego chłopca, który przed paroma godzinami zginął w wypadku samochodowym, zgodziła się ofiarować nerki zmarłego synka, aby uratować życie polskiego chłopca.

Personel szpitalny uważa to za dobrą prognozę. W chwili, gdy "Dziennik Związkowy" dotrze do rąk czytelników, maly Piotruś z Podlasia będzie już prawdopodobnie po operacji, której kosztą mają wynieść 28.000 dolarów.

Apelujemy do Polonii w Ameryce o pomoc w pokryciu tych kosztów szpitalnych. Polonia Francuska też

pomocze, ale nie jest ona tak liczna i tak zamożna jak Polonia Amerykańska. Donacje można przesyłać albo do nas, albo na adres Brata Francois Tavernet, Francuza polskiego pochodzenia, opiekuna tych dzieci podczas ich leczenia w szpitalu.

W pierwszym przypadku czeeki lub przekazy pocztowe prosimy wysławać na: POLSKIE DZIECI i przesyłać na dres: FRIENDS OF VETERANS — P.O. Box 452 — Grosse Pointe, MI. 48236.

Międzynarodowy przekaz pocztowy kosztuje 4 dolary. Adres opiekuna dzieci jest: FRERE FRANCOIS TAVERNET, CAM. — 5 Ave. de Haute Roche — 69-310 Pierre Benite — France.

Akcję brata Francois zna Ojciec św. Jan Paweł II i błogosławi jej. Spodziewamy się serdecznego odzewu Rodaków, za co z góry dziękujemy.

dr Tadeusz Podlaski, prezes  
Wanda Kulesza, sekr.

## "Opłatek" w parafiach Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła

Jeśli chcesz przeżyć polską tradycję i pokoleńcówka małemu — to przyjm nasze zaproszenie do polskich sal parafialnych na misterium "Opłatek".

Zaproszenie kierujemy do wszystkich ludzi dobrej woli.

Po informacji i rezerwację prosimy dzwonić na niżej podane telefony.

Parafia św. Jana Chrzciciela  
4555 S. Kedzie Ave., Chicago, IL  
tel. 523-1581  
Ks. Marcin Wachna.  
"Opłatek": niedziela, 7 stycznia, godz. 12:00.

Parafia św. Michała Anioła  
4916 Wegg Ave., East Chicago, IN  
tel. 1-219-397-8341  
Ks. Franciszek Rowiński, Jr.  
"Opłatek": niedziela, 7 stycznia, godz. 12:00.

Parafia ŚS. Cyryla i Metodego  
5744 W. Diversey Ave., Chicago, IL  
tel. 237-1257 lub 775-3811  
Ks. senior Józef Kobylarz.  
"Opłatek": niedziela, 14 stycznia, godz. 12:00. Przed "Opłatkami" — program świąteczny.

Parafia Słowa Bożego  
3842 W. 57th St., Chicago, IL  
tel. 735-6485  
Ks. Józef Brzek.  
"Opłatek": niedziela, 14 stycznia, godz. 12:00.

**Apel o zużyte znaczki pocztowe**  
Jako Franciszkanie od wielu lat zajmujemy się pracą charytatywną nieśienienia pomocy ubogim rodzinom w Polsce przez wysyłkę paczek odzieżowych. Pamięamy o słowach Chrystusa "ubogich zawsze mieć będziecie u siebie i kiedy zechcecie możecie im dobrze czynić."

W dalszym ciągu otrzymujemy wiele listów z Polski z prośbą o pomoc. Wiele rodzin żyje bardzo ubogo a często w oplakanych warunkach. Staramy się w miarę naszych skromnych możliwości przyjąć im z pomocą.

Dlatego też zwracamy się do znacznych Czytelników z gorącą prośbą o nadsyłanie na nasz adres zużytych znaczków pocztowych, krajowych i zagranicznych. Dochód z tych znaczków jest wykorzystany na opłacenie paczek odzieżowych do Polski.

Znaczków prosimy nie odklejać od kopert, ale wyciąć je wokół ostrożnie, by nie uległy uszkodzeniu. Za okazaną pomoc i zrozumienie ślemy serdeczne Bóg zapłać.

Franciscan Friars  
Mission Aid Dept.  
Pulaski, WI 54162

**Opłatek w Kole SPK nr. 15**  
Zarząd Koła SPK nr 15 uprzejmie zaprasza na "Opłatek", który odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia 1990 w siedzibie Koła przy 3024 N. Laramie Ave.

Okolicznościowy program z udziałem orkiestry tanecznej Józefa Pasierba. Początek o godzinie 2 po południu.

K. Iwanicki—prez.  
K. Stawicki—sekr.

# Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

## Instalacja Gr. 1972 ZNP Tow. Kopiec Piłsudskiego

Posiedzenie instalacyjne Grupy 1972 ZNP Tow. Kopiec Piłsudskiego połączone z Gwiazdką dla dzieci odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia w sali Klubu Karlow przy 4058 W. 47th St. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 1 po poł.

Rodziców z dziećmi zapraszamy na godz. 2:30 po poł. Serdecznie prosimy o liczny udział.

M. Nowotarski—prez.  
K. Rostowska—sekr.

## Opłatek Koła 5 KDP

Koło 5 K.D.P. w Chicago, jak rocznicie, tak i w tym roku urządza tradycyjny "Opłatek" w dniu 14-go stycznia 1990 roku o godz. 2 po poł. w sali SPK Nr. 31 pod adresem 3242 N. Pulaski Rd.

Oprócz tradycyjnych kołęd z programem świąteczno-rozrywkowym wystąpi niezastąpiony "REFREN". Wstęp \$7.00. Serdecznie prosimy członków, przyjaciół i sympatyków o przybycie.

M. Drewienkowska — sekr.  
**Dyplom honorowy Fundacji 2-go Korpusu**

Fundacja i Centrum 2-go Polskiego Korpusu w Orchard Lake, Mich., będzie corocznie przyznawać Dyplom Honorowy osobie, która wybitnie przyczyniła się do kultury polskiej tradycji i ideałów lub aktywnie pracowała w organizacji, mającej podobne cele.

Pierwszeństwo przyznawane jest osobom młodszego pokolenia, które nie brały udziału w 2-giej Wojnie Światowej z uwagi na swój wiek; osobom, które z powodzeniem propagowały polskie osiągnięcia wojskowe i osobom, które zapożyczyły w niektórych elementach historii Polskiej obywateli niepolskiego pochodzenia.

Kandydaci winni być mieszkańcami Stanów Zjednoczonych lub Kanady. Nazwiska wraz z uzasadnieniem należy zgłaszać do przewodniczącej odnośnego komitetu, p. Henryki Sokuł, 632 Quarter St., Rochester, Mich. 48063, do 1 lutego 1990. Można zgłosić siebie samego.

prof. W. J. Wagner, prezes  
**Spotkanie z byłymi żołnierzami AK**

Klub Sportowo-Młodzieżowy POLONIA Chicago organizuje pierwsze spotkanie towarzyskie z byłymi żołnierzami AK (Armii Krajowej). Spotkanie to odbędzie się w dniu 30 grudnia 1989 roku pod adresem 4235 S. Albany, Chicago, IL. 60632, tel. (312) 927-2042. Początek godz. 7:00 wiecz.

Celem spotkania jest uszanowanie godnych i dumnych tradycji żołnierzy AK przez młode pokolenie młodzieży polonijnej w Chicago.

Zapraszamy na to spotkanie młodzież polonijną, członków KS Polonia, sąsiednich klubów i wszystkich zainteresowanych.

M. Zubek — prezes  
**Poszukuje rodziny**

Jerzy Patulski, ul. Szkolna 4e, 97-505 Dobryszce, woj. piotrkowskie poszukuje wujka Józefa Franciszka Sokolińskiego pochodzącego ze Strzelna w woj. bydgoskim. Adres poszukiwanego nie jest znany, wiadomo tylko że w latach 60-tych mieszkał w Chicago.

## Bal Sylwestrowy Grupy 1776 ZNP

Grupa 1776 ZNP, Tow. Wolność zaprasza na "Bal Sylwestrowy," który odbędzie się w niedzielę, 31 grudnia, w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Gra doborowa orkiestra. Wstęp \$35 od osoby. W cenie biletu włączone jest: gorąca kolacja, 2 butelki szampana i butelka alkoholu na stół oraz noworoczne akcesoria. Po dwunastej w nocy kawa i ciasto za darmo.

Po rezerwacji proszę telefonować 282-2167 lub 775-0673.

S. Bogobowicz, prezes  
I. Klatka, sekr. prot.

## Bal sylwestrowy Grupy 1776 ZNP

Grupa 1776 ZNP Tow. Wolność urządza wielki bal sylwestrowy, który odbędzie się w niedzielę 31-go grudnia w sali Domu Młodzieży Okr. XIII ZNP, 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca grać będzie orkiestra "Pasierb Band". Bezpłatny parking. Wstęp \$35 od osoby. W cenie biletu wliczona jest gorąca kolacja, butelka alkoholu, 2 butelki szampana oraz po północy kawa i ciasto.

Po rezerwacji biletów prosimy dzwonić na nr. tel. 282-2167 lub 775-0673.

S. Bogobowicz — prezes  
**Zebrań wyborcze Gminy 87 ZNP**

Zebrań Gminy 87 ZNP połączone z wyborem zarządu na rok 1990—odbędzie się w piątek, 12 stycznia w sali Woźniaka przy 2530 Blue Island Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Wszystkich delegatów prosimy o liczny udział w posiedzeniu.

B. Pomana—prez.

## Staropolski Sylwester

W pięknej kreacji na terenie posiadłości księżki Salwatoriana w Merrillville Indiana (5755 Pensylwania St.), odbędzie się w staropolskim stylu tegoroczny Sylwester, na który serdecznie państwa zapraszamy. Organizatorem jest Komitet Pieszej Pielgrzymki z Chicago do Merrillville Indiana.

Cena biletu \$40 od osoby (na życzenie uczestnika, możemy również zamówić noclegi). W cenie biletu obiad plus dwa posiłki, oraz szampan.

Noc sylwestrową rozpoczniemy Mszą św. o godzinie 7:00 wieczorem, następnie uroczystym połączeniem otworzymy naszą zabawę.

Przygotowaliśmy również wiele atrakcji i niespodzianek. Wybierz się razem z nami w malowniczy krajobraz "srebrzystej nocy", od załoczonego Chicago, w którym jesteście w każdy dzień.

Cały dochód przeznaczamy na trzecią Pieszą Pielgrzymkę. Bilety możecie nabyć w biurze Julia Travel Agency pod adresem: 5442 S. Archer tel.: 585-1008, 6026 S. Archer tel.: 767-2839 oraz w biurze ARA 5752 W. Belmont tel.: 725-9122.

Wszelkie informacje pod numerem tel.: 585-1008, biety w sprzedazy do 15 grudnia.

Zapraszamy:  
Komitet Pielgrzymkowy

Oglądajcie Kronikę Polonijną  
**CDN**  
Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.  
Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM  
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

**PROGRAM POLVISION**  
WTOREK, ŚRODA—26, 27 GRUDNIA  
Pierwsza godzina programu:  
• "Tajemnicze wiklinowej zatoki" film animowany dla dzieci. Odcinek pt. "Strasza nora"  
• Pożegnanie z Polvision—rozмова z Maciejem Wierzyńskim  
Druga godzina programu:  
• "Alternatywy 4"—serial telewizyjny w reżyserii Stanisława Bareji. Odcinek 2 trzecia godzina programu:  
• "I stała się nowina..."—program poetycko-muzyczny

**DOM PODHALAN** 4848 S. ARCHER AVE.  
zaprasza na  
**BAL SYLWESTROWY**  
który odbędzie się w dwóch salach:  
Pierwsza sala DLA MŁODZIEŻY (bez kolacji z szampanem) Bilety: \$15 od osoby  
DRUGA SALA Sylwester z gorącą kolacją, szampanem, butelka wódki, po północy barszcz z pasztecikiem, zimne zakaski, ciastka i kawa. Bilety: \$30 od osoby  
**Gra TĘCZA Serdecznie zapraszamy**  
**Gra wspaniały zespół ORFEUSZ**  
Po informację dzwonić: 523-7632. Bilety do nabycia w Domu Podhalan.

**SYLWESTER u RZESZOWIAKÓW "Jak Za Dawnych Lat"**  
Pod Kierownictwem Ks. Bp. B. L. Wojdyły  
**NADZWYCZAJNA ZABAWA SYLWESTROWA 31 GRUDNIA 1989 r.**  
w ekskluzywnej sali CENTRUM 1309 N. Ashland Ave.  
Wstęp \$25 od osoby Początek godz. 8.00 wiecz.  
Cena obejmuje pełną gorącą kolację plus wino i szampan.  
Trunki do nabycia na miejscu wyłącznie  
**Gra ORKIESTRA i KAPELA POGÓRZAŃSKA Z POLSKI**  
Występy artystyczne Zespołu Rzeszowiaczy. Bal do rana.  
Bilety do nabycia w Centrum Jana Pawła II — 1317 N. Ashland Ave.  
REZERWACJE: 276-7171



## Gen. Noriega schronił się w ambasadzie Watykanu

Rząd Kuby wystąpił z ofertą udzielenia azylu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Trwają negocjacje między dyplomatami Stanów Zjednoczonych i Watykanu na temat losu Noriega, a tymczasem administracja prezydenta Busha dała jednoznacznie do zrozumienia, iż Noriega będzie schwytyany, jeśli tylko opuści misję dyplomatyczną Stolicy Apostolskiej. USA nie zawahają się — jak stwierdzono to w komunikacie — przed zatrzymaniem dyplomatów i przeprowadzeniem rewizji w ich pojazdach.

Powołując się na rozkaz pochodzący w Waszyngtonie dowództwo wojsk USA zwiększyło do 300 żołnierzy kordon wokół watykańskiej placówki w Panama City.

Oddając się w minioną niedzielę w ręce władz watykańskich Noriega dał do zrozumienia, iż będzie ubiegał się o azyl polityczny w Hiszpanii lub na Kubie.

Jednakże Javier Herrera, pierwszy sekretarz ambasady Hiszpanii w Panama City jednoznacznie oświadczył, iż jego kraj Noriega nie przyjmie. Herrera dodał, iż jego zdaniem Noriega niezwykle trudno będzie opuścić watykańską placówkę przez miesiąc, a może nawet i lata.

Herrera przyznał, iż papież Jan Paweł II wydał nakaz zapewnienia Noriedze ochrony i zabronił przekazywania go w ręce Amerykanów. Ponadto w watykańskiej placówce schronienie znalazło około 30 byłych bliskich doradców Noriega w tym także były prezydent Panamy, Manuel Solis Palma.

Także w siedzibie ambasadora Kuby schronienie znalazło około 20 byłych wysokich rangą przedstawicieli panamskiego rządu.

Luiz Delfin Perez, doradca polityczny ambasadora kubańskiego przyznał, iż wprawdzie nie prowadzi się obecnie negocjacji w sprawie sprowadzenia Noriega na Kubę, to jednak Hawana jest gotowa udzielić azylu politycznego byłemu szefowi panamskiej armii, jeśli się o to zwróci.

Podczas naprędcie zwołanej konferencji prasowej w Hawanie wiceminister spraw zagranicznych Kuby, Ricardo Alarcon potwierdził gotowość swego kraju przyjęcia Noriega. Alarcon zapewnił, iż Kuba przyjmie Noriega "bez żadnych kłopotów".

W niedzielę i poniedziałek w Panama City przebywał sekretarz obrony USA, Dick Cheney, który w imieniu prezydenta Busha złożył żołnierzom amerykańskim życzenia świąteczne oraz podziękował za sprawne przeprowadzenie operacji zbrojnej interwencji w Panamie. Cheney przyznał, iż operacja przebiegała "przy najmniejszych stratach w ludziach i sprzęcie".

Do tej pory w Panamie zginęło 23 amerykańskich żołnierzy, a 285 innych odniosło obrażenia. Po stronie panamskiej w walkach zginęły setki osób, lecz dokładna liczba nie jest znana.

Wcześniej dziennikarze wysuwali sugestie, iż administracja Busha nie będzie już ścigać obalonego Noriega, jednakże sekretarz Cheney jednoznacznie zaprzeczył tym pogłoskom stwierdzając, iż nie doszło do zmiany polityki USA, której celem jest postawienie Noriega przed sądem.

W miniony piątek prezydent Bush nakazał wzmocnienie oddziałów amerykańskich w Panamie o 2 tysiące żołnierzy, których drogą lotniczą przetransportowano w bazy w Kalifornii. Obecnie liczba amerykańskiego wojska w Panamie i wokół Kanału Panamskiego wynosi 26 tys. ludzi. (ak)

**Związek Narodowy Polski to wielka republika Polaków Amerykańskich, republika demokratyczna, to ciało zbiorowe nas wszystkich, którzy chcą dla Polski, dla Polonii amerykańskiej pracować, którzy wierzą, że w czynie leży przyszłość i dobro wspólne, którzy w gromadzie widzą siłę.**

## Papieskie "Urbi et Orbi" Sprawa azylu gen. Noriega nierozstrzygnięta

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pomocy" — powiedział.

Papież nie wspomniął o prośbie gen. Noriega o azyl, gdy ten znalazł się w niedzielę w nuncjaturze watykańskiej w Panama City.

Natomiast rzecznik Watykanu Joaquin Navarro-Valls oświadczył w poniedziałek, że Watykan będzie przyszybcznie omawiał tę sprawę z Washingtonem, ale jest mało prawdopodobne, aby wydał panamskiego przywódcę Stanom Zjednoczonym, zwłaszcza, że gen. Noriega "wyraził gotowość do zakończenia konfliktu" w Panamie.

Navarro-Valls powiedział, iż rozważa się możliwość, żeby nowy rząd prezydenta Guillermo Endara był głównym partnerem w rozmowach na temat losu Noriega.

Mówi się również o tym, że możliwym rozwiązaniem tej skomplikowanej sytuacji dyplomatycznej jest przekazanie Generała ambasady jakiegos trzeciego kraju. Noriega prosił o azyl Hiszpanie. Dyplomaci Ameryki Łacińskiej mówią też o Kubie.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Hiszpanii Francisco Fernandez Ordonez oświadczył, że Hiszpania byłaby zmuszona oddać b. dyktatora Panamy do dyspozycji władz USA, gdzie czeka go proces i sąd.

W swoim oświadczeniu Ordonez powołał się na umowę zawartą w r. 70 między USA a Hiszpanią a dotyczącą ekstradycji w przypadku handlu narkotykami i "prania pieniędzy". (eb)

Cezary Kaźmierczak

## Wspomnienia z odosobnienia

(6)

Było dla mnie pewnym zaskoczeniem, bowiem nie liczyłem na tak szybkie zwolnienie. Spakowałem się i wraz z grupą kilku osób udaliśmy się pod eskortą klawisza do budynku administracji, gdzie oczekiwał na nas ubek. Tamże dowiedzieliśmy się, że policja wcale nie zamierza nas wypuścić tylko udzielić nam dwutygodniowej przepustki. O udzielenie takiej nikt z nas się nie zwracał. Popadliśmy w pewną rozterkę natury moralnej.

Otóż chcąc skorzystać z takiej przepustki należało podpisać dokument udzielenia przepustki, w którym w punktach było wymienione do czego "urlopowy" podczas pobytu na "wolności" jest zobowiązany. Było to skonstruowane dość sprytnie. Niby człowiek wprost nie zobowiązywał się, że coś "będzie", ale pośrednio jednak się zobowiązywał. Najbardziej kontrowersyjny był punkt głoszący, że zwolniony na przepustkę jest zobowiązany do "bezwzględnej przestrzegania porządku prawnego w tym wynikającego z przepisów o stanie wojennym". Dla kilku kolegów to zobowiązanie okazało się nie do przelknięcia.

Ja zdecydowałem się podpisać i wyjść. Uczyniłem to z dwu powodów: po pierwsze, chciałem wyjść i przekonac się jak rzeczywiście jest na zewnątrz; po drugie przy sprzyjających warunkach nie zamierzałem dobrowolnie wracać do pudła.

Przepisów stanu wojennego przestrzegać naturalnie nie zamierzałem.

Nie jestem człowiekiem specjalnie sentymentalnym, ale powrót do mojego miasta, do domu po dłuższej nieobecności zawsze był dla mnie czymś miłym i przyjemnym. Dobrze znane miejsca i kształty odkrywałem ponownie czując się podniecony jak przed pierwszą randką. Czas nieobecności powoduje pewną ostrość spojrzenia; daw-

niej widząc różne rzeczy codziennie nie przywiązywało się uwagi do rozmaitych szczegółów, które teraz można dostrzec i na nowo odkryć.

Miałem również to szczęście, że u mnie w domu sytuacja była normalna. Nikt na mnie nie wywierał nacisku "aby podpisać deklarację lojalności" i wyjść, czy też emigrować, nikt na mnie nie nastawał, żeby się "uciszyć" itd. Rodzina całym sercem była za "S" i rozumiała moje postępowanie. Piszę o tym dlatego, iż widziałem jak koledzy pozbawieni tego komfortu okropnie się męczyli. Dla nich w zasadzie każde widzenie było torturą.

Na początku internowania dumny byłem z faktu, iż nie uległem atmosferze wojny, którą żyła większość internowanych tzn., że tam, na zewnątrz wszyscy walczą etc. Jednak jak się okazało bardzo łatwo w takim klimacie nasiąknąć tymi pobożnymi życzeniami. Wstąpiło we mnie wręcz coś rodem z "Biesów" Dostojewskiego. Z ludźmi trudno mi było rozmawiać, wydawało mi się, że problemy które oni poruszają są śmieszne i nie są moimi problemami itd. Jednym słowem nie zachowywałem się zbyt mądrze.

W kraju natomiast były wakacje. W siedleckiej "S" nic się nie działo, nie robiono nic z wyjątkiem wydania gazetki oraz pomocy internowanym i aresztowanym. Władze oddziały nie istniały. Rozmawiałem niemal ze wszystkimi przebywającymi na wolności członkami władz Związku, i to co od nich usłyszałem nie napawało otuchą. Prawie wszyscy byli podłamani, mówili, że "wszystko skończone" i nie ma sensu nic dalej robić. W takiej sytuacji postanowiłem wracać do więzienia. Miałem się gdzie ukryć ale ukrywanie dla samego ukrywania uznałem za głupotę. Jest to bardzo niewskazane dla zdrowia psychicznego. Poza tym występowanie samemu przeciwko "morzu, wiatrom i bogom" nie zawsze i niekoniecznie jest najmądrzejszym i najlepszym rozwiązaniem.

Pojechałem sobie więc na wakacje. Com tam robił, tom robił ale wypoczynek psychiczny od stanu wojennego bardzo mi pomógł. W zasadzie wszystkich, których tak jak mnie wypuszczono na przepustkę pod koniec urlopu zwalniano do domu lub przedłużano im przepustkę na kolejne dwa tygodnie lub miesiąc. Troszkę licząc na taki właśnie obrót sprawy stawiłem się 6 sierpnia o oznaczonej godzinie na Komendę Wojewódzką MO. Poszedłem tam prosto z dworca autobusowego, nie wiedząc zupełnie co się podczas mojej tygodniowej nieobecności działo w mieście.

Tymczasem w mieście od kilku dni trwał za mną pościg. Ubęcy nie wiedzieli gdzie przebywam ponieważ wbrew zobowiązaniu podjętym przy wychodzeniu na przepustkę nie poinformowałem SB, że wyjeżdżam i gdzie.

Funkcjonariusze już na mnie czekali i natychmiast przystąpili do przesłuchania. Brygada dowodził wyższy rangą ubek Karwowski, zdaje się, Stanisław. Osobnik ten zachowywał się wyjątkowo arogancko i chamsko, ubliżał mi, straszył pobiciem oraz niemal dożywotnym pobyciem w więzieniu. Zmusił mnie

w ten sposób do odmowy podania personaliów, co już go doszczętnie rozwścieczyło.

O co chodziło? Być może niektórzy Czytelnicy pamiętają jak w pierwszym odcinku swoich wspomnień pisałem, że skutecznie udało mi się ukryć przed ubecją poważną ilość papieru. Nie na długo jak się okazało. Oto bowiem w rodzinie człowieka, który mi ten papier przechowywał miała miejsce tzw. "waśń rodowa" i jego brat poszedł na policję, gdzie podzielił się swoimi informacjami na temat tego, co jego brat przechowywał. Funkcjonariusze odczuli skorzystali z doniesienia. Natychmiast przeprowadzili rewizję i aresztowali brata. Pan ten okazał się w śledztwie bardzo rozmowny i bez wahania wskazał że zdjęć mnie i mojego kolegę Włodka Zawadzkiego jako tych, którzy ów papier zostawili. Jego otwartość tak się daleko posunęła, że wszystko opisał z najdrobniejszymi szczegółami. Podał nawet hasła, które miały być użyte przy odbiorze papieru.

Gdy funkcjonariusze powiedzieli mi, że weszli w posiadanie papieru, który złożyłem u pana R. — byłem pewien, że trafię do aresztu śledczego. Naturalnie odmówiłem składania jakichkolwiek zeznań i w ogóle się nie odzywałem. Próbowali przesłuchiwać mnie cały dzień. Późnym wieczorem uznali, że dalsze przesłuchiwanie nie ma sensu. Karwowski oświadczył, że mam noc na zastanowienie się, a jeżeli nadal będę odmawiał zeznań — rano jedziemy do prokuratora, który niechybnie da mi sankcję.

Moje położenie nie było najlepsze. Nie wiedziałem co wiedzą ubęcy, nie wiedziałem czy pan R. sypie, nie wiedziałem czy ubęcy wiedzą skąd papier był przewieziony, czym... Miałem podstawy by przypuszczać, iż ubęcy posiadają dostateczny materiał, aby mnie posadzić.

Jednak jak się okazało mieli tylko zeznania pana R., a to nie wystarczyło. Rano wezwali mnie z aresztu na górę, jeszcze przez kilka godzin usiłowali namówić mnie do zeznań przy pomocy całego ogranego wachlarza ubeckich argumentów, a następnie gdzieś zadzwonili, przysłało dwóch mundurowych milicjantów, założyli mi kajdanki i ruszyliśmy w kierunku obozu internowanych w Zależu.

Sprawa z papierem miała swój epilog rok później. Pan R. na szczęście nie zapamiętał numeru rejestracyjnego samochodu, którym przywieziono papier, a nie więcej nie mógł powiedzieć. Mój kolega, Włodek, również zamieszany w całą aferę — podobnie jak ja odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień. Sprawa przez długi czas nie mogła się odbyć bowiem pomimo że sąd wysyłał wezwania dla nas, obaj siedzieliśmy w internatach daleko od Siedlec, a policja chyba nie chciała nas dowieść. Wreszcie, bodaj w kwietniu 1983 roku miałem okazję zeznać przed sądem jako świadek.

Z takiej samej pozycji zeznawał Włodek. Oskarżonym był pan R. Powyższa historia jest dość pouczająca — tak się kończy paktowanie z policją.

(cdn)

## Przesunięty termin rozprawy Poindextera

Washington (CT) — Sędzia prowadzący rozprawę przeciwko Johnowi Poindexterowi oskarżonemu o udział w tzw. aferze irańskiej nakazał byłemu prezydentowi Ronaldowi Reaganowi dostarczenie swych pamiętników i zapisków. Dokumenty te mogłyby ewentualnie posłużyć jako dowód niewinności Poindextera.

Poindexter, emerytowany kontradmirał marynarki wojennej w administracji prezydenta Reagana pełnił funkcję do spraw narodowego bezpieczeństwa od grudnia 1985 roku do listopada roku 1986. Przed trzema laty został zmuszony do przejścia na emeryturę, kiedy wyszło na jaw, że zyski ze sprzedaży broni dla Iranu przekazywane były

dla nikaraguańskich oddziałów partyzanckich.

Powołując się na procedens "prawny i historyczny" sędzia Harold Greene stwierdził, iż zamierza w spokoju przejrzeć dokumenty przedstawione przez Reagana, by sprawdzić prawdziwość twierdzeń Poindextera, że Reagan wyraził zgodę na sprzedaż broni Iranowi.

Równocześnie sędzia Greene przesunął termin rozprawy przeciw byłemu doradcy z 22 stycznia na 20 lutego przyszłego roku.

Wydany nakaz sądowy stwierdził, iż Reagan nie jest zobowiązany przekazywać wszystkich dokumentów, jakich domaga się Poindexter, lecz powinien ujawnić wszystkie swoje osobiste zapiski dotyczące tzw. afery irańskiej.

(ak)

## Historyczny lot przez Atlantyk

Paryż (CT) — Po Charlesie Lindbergu do historii przelotów nad Atlantykiem wpisał się po wszystkie czasy profesor Max Shauck, wykładowca nauk ścisłych na Baylor University w stanie Texas.

Wraz ze swoim przyjacielem, Włochem Grazia Zaninim pokonali "wielką wodę" przy pomocy eksperymentalnego samolotu napędzanego etanolem. Przelot rozpoczął się w miejscowości Waco w Teksasie. Trasa prowadziła przez Kanadę, Azory, Portugalię, Hiszpanię i Francję.

Swym wyczynem piloci udowodnili przydatność etanolu jako paliwa w transporcie lotniczym. Trzeba przypomnieć, że etanol jest znacznie tańszy od wysokooktanowej benzyny stosowanej do napędu samolotów pasażerskich. Jeden galon alkoholu etylowego kosztuje mniej więcej 1 dolar 20 centów podczas gdy cena obecnie używanego środka do napędów silnikowych samolotowych wynosi blisko dwa dolary (także za jeden galon).

Profesor Shauck podkreśla: "Etanol jest nie tylko tańszą substancją, spalającą się w niższych temperaturach ale przede wszystkim powodująca znacznie mniejsze zanieczyszczenie atmosfery". (bb)

**OBSZERNE informacje przeczytaj i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.**



Przed ambasadą rumuńską w Budapeszcie wielotysięczny tłum mieszkańców stolicy z zapalonymi świecami i transparentami domaga się zniesienia dyktatury komunistycznej w Rumunii, zakończenia represji wobec jej ludności i wprowadzenia demokratycznych zmian.

Foto: UPI/Reuter



Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadus, brat i szwagier nasz, śp.

### Franciszek Molek

(szwagier śp. Jana Majkrzak)

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 24-go grudnia 1989 roku, przeżywszy lat 77.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 4 po południu do 9 wieczorem i w środę od 12 w południe do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do grobu rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku:

Aniela (z domu Długopolska), żona; Zofia (Andrzej) Skobel, córka i zięć; Józef (Zofia i Jan (Wiesława)), synowie i synowe; Andrzej i Pawełek Skobel, Halinka, Renia, Józiu, Piotr, Grażynka i Dorotka, wnuki i wnuczki; Anna Majkrzak, Aniela (Jan) Jarosz, siostry i szwagier; Józef (Gretka) Mientus, brat przyrodni w Polsce; szwagrowie, szwagierki w Chicago i w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon 523-7781.



Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż mój, śp.

### Karol Hohendorf

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go grudnia 1989 roku, o godzinie 9:25 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj, od godziny 3-ej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey Laskowski i Synowie, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o godz. 10-jej rano), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do mauzoleum.

Pogrzeźni w głębokim smutku:

Gerda, (z domu Fregin), żona; oraz dalsza rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Synowie.

Telefon: 312-777-6300.



Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, śp.

### Stanisław M. Żydo

(teść śp. Teodora Marcinek)

Członek Tow. Najświętszego Serca Pana Jezusa #471 PRCU, Tow. Chicago Society ZNP, Klubu Handlowego Pol.-Am, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 23-go grudnia 1989 roku, o godzinie 11:00 przed południem przeżywszy lat 83.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 27 grudnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 834 N. Ashland, do kościoła św. Heleny (msza św. o godz. 10:00) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku:

Stanisława (z domu Tubilewicz) żona; Gieraldyna Marcinek, córka; Dr. Stanisław M., syn; Joyce, synowa; Władysława Dembrowicz i Helena Kostich, siostry; wnuki, wnuczki, prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: B. F. Malec i Synowie. Telefon (312) 421-5800



# W Czechosłowacji partia chce się podobać

## Nadzwyczajny zjazd KPCZ

Praga (Reuter) — Komunistyczna Partia Czechosłowacji rozwiązała swoją, zniechęconą powstaniem, paramilitarną organizację — milicję tzw. "Lidova" (odpowiednik ORMO), liczącą ok. 100,000 funkcjonariuszy.

Była to jedna z decyzji podjętych w czwartek na dwudniowej konferencji nadzwyczajnego zjazdu partii, zwołanego w celu stworzenia projektu programu politycznego, który pozwoliłby zachować jej wpływy na życie kraju.

Rozwiązanie organu, który tak że zapisał się w pamięci społeczeństwa, zwłaszcza w ostatnim czasie, jako siła dławiąca wszelkie przejawy spontanicznego niezadowolenia, ma być dowodem głębokich przemian świadomości jakim podlega partia, która chce za wszelką cenę zmienić swój obraz w oczach narodu przed, zapowiadany w przyszłym roku, wolnymi wyborami.

Nadzwyczajny zjazd partii wyraził poparcie dla idei tzw. "socjalistycznego rynku", chociaż żaden z delegatów nie wiedział dokładnie co to oznacza. Nawet rzecznik partii,

Bretislav Benda nie potrafił powiedzieć na konferencji prasowej nie ponad to, że: "oznacza to gospodarkę rynkową w socjalistycznym kraju".

Zgodnie z partyjnym projektem, w nowym gospodarczym porządku nie nastąpi uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych.

"Partia ma zamiar oczyścić się i wzmacnić po tym zjeździe, aby stać się godnym partnerem innych sił politycznych w Czechosłowacji" — powiedział Benda na konferencji prasowej. Wyraził też przekonanie, że partia nie zostanie zepchnięta do opozycji po wolnych wyborach, ale raczej wejdzie w koalicję z innymi partiami oddanymi idei socjalizmu.

Na tymże zjeździe partii, w środę, wybrano nowego przywódcę, na miejsce Karela Urbanka, który sprawował tę funkcję, po skompromitowanym Jakeszu, bardzo krótko.

Nowym szefem został b. premier, Ladislav Adamec, którego partia proponowała również na stanowisko prezydenta. (eb)

# Majkowski, Packers season ends with win—but loss of playoff spot

Don "Majik" Majkowski missed only one play in the Green Bay Packers 16 National Football League games this season—a remarkable record. But over the holiday weekend he and the Packers (10-6) just missed making the playoffs.

The scenario began Saturday and continued with the Packs 20-10 win over the Dallas Cowboys the next day. GB's only chance was for the Cincinnati Bengals to beat the Minnesota Vikings in the last regular game of the season Monday night.

As the playoff picture developed, Green Bay needed for Minnesota to lose and end up with a 9-7 slate in order for them to become National Conference Central Division champions, otherwise, Pittsburgh would be the last club eligible for playoff competition (as a wild card entry).

Things looked bleak for GB when Minnesota built up a 16-0 lead by the second quarter last night. Cincinnati had never come from behind on the road in their 22-year history when trailing by 15 or more. Cincy broke its drought with three minutes left in the half but the Vikes added their fifth field goal to be in front 22-7 at intermission.

(The national TV game had frequent cut-ins to Green Bay for comments from Don Majkowski—who was shown in the parlor of teammate Brian Noble along with several teammates, hoping for a Bengal turnaround and win.)

The third quarter did see Cincinnati take the kickoff down for a TD,

then creep to within a point, 22-21 with 8:40 to go. But again the Vikings went on to score with the ensuing kickoff at 4:04 to ice the game at 29-21 and eliminate the Packers. Ironically it was Brent Novoselsky, cut by Green Bay earlier this year who caught the winning TD.

Nothing diminished Donald Vincent Majkowski's outstanding year as quarterback of the future, however. In what turned out to be his final contest of the season (except for being selected to the Pro Bow), he was 21 of 32 for 232 yards, adding to his league-leading totals and boding well for Green Bay in the next decade.

Meanwhile, the Bears and Mike Tomczak finished on a downer, shut out by the San Francisco 49ers Sunday, 26-0, to end at 6-10. Incidentally, ex-Bear quarterback Jim McMahon and his new team, the San Diego Chargers, also ended up at 6-10. (pm)

# Otrzymają obywatelstwo brytyjskie

Londyn (CT) — Oficjalny komunikat ogłoszony przez gabinet Margaret Thatcher informuje o zagwarantowaniu przyznania obywatelstwa brytyjskiego 50 tysiącom obywateli Hongkongu, pochodzenia chińskiego, którzy sklasyfikowani zostali jako "głowa rodziny". Wraz z tą grupą, automatycznie obywatelami Wielkiej Brytanii stanie się w sumie 225 tysięcy Chińczyków (najbliżsi krewni "głowy rodziny") od lat mieszkający na terenach Hongkongu.

Z kół rządowych w Londynie dowiadujemy się, że decyzja taka została podjęta przez Wielką Brytanię natychmiast po stłumieniu przez reżim w Pekinie demokratycznych wystąpień ludności chińskiej na stołecznym Placu Tiananmen.

W 1997 roku Hongkong przechodzi pod administrację chińską i w związku z tym nad Tamizą obawiano się, że wspomniana grupa obywateli tego państwa może być narażona na poważne szkody ze strony Pekinu. Gwarantując obywatelstwo 225-ciu tysiącom Chińczyków z Hongkongu Wielka Brytania w trybie natychmiastowym umożliwiła nowym obywatelom osiedlenie się na dowolnym obszarze brytyjskiego imperium. (bb)

## ★ Pomoc Domowa

POSŁADAMY PRACEDOMOWE DLA KOBIET AGENCJA  
Tel. 775-5550 6255 N. Milwaukee

OPIEKUNKA DO DZIECKA /GOSPODYNI Z zamieszkaniem  
Młoda kobieta. Musi mówić trochę po angielsku.  
325-1516 — w jęz. ang.

## ★ Pomoc Domowa

PRACA DLA KOBIET MĘŻCZYZN I PAR  
W Chicago lub innych stanach  
**VISTULA**  
Jobs live-in and live out with excellent salary and benefits. Must speak English or some English. Monday through Sat. 2 PM-6 PM  
3708 W. DIVERSEY  
489-6058

AGENCJA MAGDA  
PRACE DLA KOBIET  
Z zamieszkaniem lub bez. Trochę angielskiego. 10:00-6:00  
342-5534  
2930 N. MILWAUKEE

AGENCJA GLOBE  
Dobrze Platne  
Prace Domowe Dla Pań  
Ze znajomością języka Angielskiego.  
Umiarkowana opłata.  
**283-3184**

## ★ Praca żeńska

POTRZEBNA PANI  
Do pracy w biurze podróży. Dwuletnie doświadczenie w sprzedaży biletów i j. angielski wymagany. Świetne zarobki plus dodatki.

Tel. 595-3808

## FLORYDA

Kobiety w średnim wieku do pracy przy sprzątaniu potrzebne od zaraz stała praca proszę dzwonić wieczorem.

1 (305) 785-5725

Mowiącą po polsku manikurzystką do pracy na cały dzień. Dzwonnie po umówienie:  
871-6446 rano lub 664-6501 wieczorem.

KOBIETY DO SPRZĄTANIA  
Na pełen etat. Praca dzienna. Zgłaszać się osobiście pomiędzy 7 rano i 2 po południu.  
Pozwolenie na pracę wymagane.  
647-0433  
MINI MAID DOMESTIC  
A PRIVATE E.M.P. AGENCY  
7562 N. MILWAUKEE AVE.

Kierowca — kobieta do małej kompani sprzątajacej. Musi mówić po angielsku i posiadać własny samochód.  
Tel.: 312-509-9595

POTRZEBNA PANI do sprzątania w serwisie z zamieszkaniem na przedmieściu.  
Tel.: 708-766-8619  
proszę zostawić wiadomość od 9 rano do 7 wieczór.

POTRZEBNA SEKRETARKA  
dobrze mówiąca po angielsku i pisząca na maszynie do prowadzenia biura serwisu sprzątajacego.  
TEL.: 622-5848

## ★ Praca

HEALTH CARE  
CHEF-COOK  
For retirement home on Southside. Must have institutional cooking experience and sanitation certificate. Must speak English. Interested contact:  
GARY JOHANSON & JANE SMITH HOME  
2340 W. 113th Place  
Chicago, IL 60643  
(312) 779-8010

INSURANCE UNDERWRITER  
Busy insurance agency needs reliable people willing to work flexible hours. Must speak English and Polish. We offer paid on-the-job training.  
Call Darlene at: 736-2242

GENERAL OFFICE  
Bedford Park manufacturer is looking for stable dependable office help. Must speak good English. Responsibilities include computer data entry, typing, filing and answering phones.  
Call Al at 496-2155

POTRZEBNI krawcy i krawcowe do szycia odzieży ze skóry i galanterii — trochę doświadczenia potrzebne.  
427-0284 Bogdan.

POTRZEBNE KOBIETY I MĘŻCZYZNI  
Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.  
IRENE'S INTERNATIONAL  
6201 W. Touhy, Chicago 631-8878

HELP WANTED  
ASSEMBLY  
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK  
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY  
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.

WAREHOUSE  
Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL  
Advance fee required, not an employment agency.  
THEJOB LIBRARY

## ★ Praca

EARN MONEY  
typing at home \$30,000/year income potential. Details: (1) 805-687-6000 Ext. B 9725.

ATTENTION  
GOVERNMENT HOMES  
From \$1 (U-repair). Delinquent tax property. Repossessions.  
Call 1-602-838-8885 Ext. GH 1755

LAUNDRY ATTENDANT  
Full or part time. Experience helpful but will train. Must be able to communicate in English.  
Apply in person. Thursday, Dec. 28th. From 9 am to noon at: 2355 W. York St. Blue Island (708) 389-7474

WANTED  
SALES PERSON  
for cleaning service. Must speak good English.  
Tel.: 622-5848  
Call Mon. thru Fri. 8 am. to 4 pm

## ★ Praca Męska

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY LAKIERNIK SAMOCHODOWY  
Musí mieć własne narzędzia. Zakład z mówiącym po pol. personelem. Proszę zgłaszać się osobiście:  
DEER PARK COLLISION  
20168 N. Rand Rd., Palatine (na północ od Lake Cook Rd.)  
Proszę zgłaszać się w jęz. ang.

## MAINTENANCE MECHANIC

Established Chicago food processing company seeks skilled Line Service Mechanic for repair and maintenance of high speed packaging and processing equipment. Requires strong electrical background and factory maintenance experience. Electronics experience a plus. Must speak English. Call and send resume to:  
(312) 927-6622  
SCHULZ & BURCH  
BISCUIT COMPANY  
1133 W. 35th Street  
Chicago, IL 60609  
equal opportunity employer m/f

AUTOMOTIVE TECHNICIAN  
Full/Part Time. Must speak English. No experience necessary.  
Apply at:  
OIL EXPRESS  
6645 W. 95th St. Oak Lawn  
POTRZEBNY DOŚWIADCZONY BLACHARZ SAMOCHODOWY  
Doskonała zapłata. Praca od zaraz. Angielski pomócy.  
Tel.: 708 450-1150

TRUCK MECHANICS  
(Semitrailer Mobile) Must have experience. Must have license, speak English & know city. Excellent benefits.  
Call 9-4 pm 708-780-9292

PRZYJMĘ OD ZARAZ PRACOWNIKÓW  
Do zakładania shingles na nowych budynkach. Stała praca. Dzwonić wieczorem 8 PM-10 PM  
286-4814

CUSTODIAN/P.M.  
Previous school custodial exp. desired. Must speak English. Salary is depending upon exp. Work Mon-Fri. 2:30 - 11 pm. Apply in person from 8 am - 4 pm. at:  
School District 31  
3131 Techny Rd Northbrook  
POTRZEBNI pracownicy z doświadczeniem do kontraktora. Tel.: 545-0940.

WELDER  
Minimum 3 yrs experience. Must speak English. Apply between 8-4:30 at:  
9820 Franklin Ave.  
FRANKLIN PARK, ILL. 60131

DRILL PRESS OPERATOR  
Immediate opening on 2-nd shift. Must be able to perform set-up and operate drill press.  
Must speak English.  
Apply in person.  
QUICKSET INTERNATIONAL  
3650 Woodhead Dr., Northbrook, IL. 498-0700

## ★ Do Wynajęcia

MIESZKANIA do wynajęcia i pojedyncze pokoje. Laramie-Fullerton. 318-7888.  
1 SYPIALNIOWE mieszkanie. 4035 N. Central Park. \$380 z ogrzewaniem. Tel. 944-7428.

POKÓJ w basemencie do wynajęcia. Jefferson Park. 736-3785.  
5 POKOI do wynajęcia. Okolice Addison/Meade. 286-2477 lub 202-1860

IRVING PARK i AUSTIN  
Do wynajęcia od zaraz mieszkanie jednosypialniowe \$495 i duże mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i łazienką \$395. Ogrzewanie, piec i lodówka włączone. Jednomiesięczny depozyt.  
631-0783 lub 777-6102

## ★ Do Wynajęcia

ELSTON-IRVING  
4 pokoje, 2 sypialnie, ogrzewane, na drugim. \$475.  
Tel. 777-6728 o lub 267-2366  
W Kondominium z pralnią  
Umieblowane mieszkanie.  
Okolice Jackowo.  
Tel.: 252-9613

DO WYNAJĘCIA pokój w basemencie od zaraz, okolica Belmont — Cicero. Tel.: 545-0532.

MIESZKANIE w basemencie do wynajęcia. Okolice Austin — Irving Park. 283-2237.

## ★ Biuro Do Wynajęcia

1,100 SQUARE FEET  
6145 N. Northwest Hwy. complete with reception area, ideal for medical practice. Parking available. Ask for Ted.  
774-0507

## ★ Domy

Kupujemy Domy  
Bezpośrednio od właścicieli  
Polonia Realty  
588-1394

## ★ AUTA

1989 PONTIAC Sunbird i 1987 Nissan Sentra i 1985 Nissan Sentra. Tel. 247-7779

**GATEWAY**  
Chevrolet  
PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB  
AUTA UŻYWANE  
Począwszy od \$300  
Również nowe samochody  
MÓWIMY PO POLSKU  
pytać o JANA BANKE  
5455 N. Milwaukee Ave. Chicago, IL  
Tel. 631-5463 lub 631-9000  
Czwartek 9-9, piątek, sobota 9-6  
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELE

## ★ Rozmaite

TOWARY NIEZBĘDNE DLA POWRACAJĄCYCH DO POLSKI  
— Transformatory; Posiadamy transformatory do wszelkich urządzeń np: piec mikrofalowy, magnetowid, magnetofon, suszarka.  
— Aparaty fotograficzne automatyczne z wbudowaną lampą błyskową od \$25 w tył (Pentax, Konica, Canon, Yashica, Ikon, Konif, Minolta).  
— Filmy kolorowe po cenach niższych niż w Polsce.  
— Telefony na polski system od \$6 w tył. Posiadamy akcje telefony bezkablone 110/220V.  
— Magnetyfony dwu kasetowe 110/220V z radiem stereo-fonem.  
— Wykrywacze radaru, gry elektroniczne, wieżeczki pióra chińskie, piórniki, linijki z kalkulatorem słonecznym, słoneczne kalkulatory naukowe, zapalniczki, oświetlenie do ładowania i prostowniki 110/220V, lornetki sportowe, różnego rodzaju świecy w ciemności.  
— ATLANTIC — zegarki szwajcarskie od \$30 w tył. Zegarki elektroniczne, długopisy z zegarkiem, elektroniczne breloczki do kluczy kredki i mazaki, kosmetyki — Wywołujemy w ciągu 24 godzin filmy; (24 zdjęcia \$3.95, 36 zdjęć \$5.95).  
— Po najniższych cenach, oferujemy wyroby ze złota i srebra. Posiadamy piękne korale oraz wyroby ze złota i srebra.  
Zapraszamy od 11-8-jej  
GOLDMART  
3113 N. Milwaukee  
Tel: 463-5553  
P.S. Skupujemy wszelkie wyroby ze złota i srebra.

## ★ Usługi

DENTYŚCI  
Wygodne godziny wieczorne.  
Nieskie ceny.  
3033 N. Milwaukee 486-8889  
SAMOCHODY naprawiam u Ciebie lub u siebie. 539-3243 lub 889-5386  
NAPRAWIAM samochody u siebie lub u siebie. 286-6682.

DENTYSTA  
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.  
Splaty w ratach.  
Od 9 AM-10 PM  
BEZBOLESNE LECZENIE  
4417 N. Central 282-4021

## ★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.  
LODÓWKI, klimatyzatory, pralki, suszarki. Gwarancja. 736-5635.

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY  
• PRAKI • SUSZARKI  
• KUCHENKI • OGRZEWANIE  
GWARANCJA  
685-7052

## ★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI, male i duże. 486-2911.  
PRZEPROWADZKI truckie. 867-7527.

## ★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO  
Nadawane Raz w Tygodniu  
NIEDZIELNE SPOTKANIA  
Nowy Program Radiowy  
Stacja WSCB 1240 AM  
Niedziela 10:00-11:00 Rano  
Zofia Boris, Kierownik Programu  
"URSZULA MICHAŁOWSKA RADIO SHOW"  
WCRW 1240 AM  
Niedziela 11-12 w południe  
Urszula Michałowska  
"VADEMECUM TURYSTY"  
WCRW 1240  
Niedziela 12-1 po południu  
STEFAN TOMCZYŃSKI  
AUDYCJA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW z MERRILLVILLE, IND.  
Stacja W.J.O.B. 1230 AM  
Hammond, Ind.  
W Każdą Niedzielę Godz. 12 w południe  
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOŹNA POLSKA MUZYKA  
Stacja WCEV 1450 AM  
Niedziela 2:05 do 3:00 po pld.  
PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH  
Stacja WSCB 1240 KC  
W Każdą Niedzielę 3:00 Po Pol.  
RADIO POLONIA  
Stacja WVVX 103.1 FM  
W Każdą Niedzielę 4 Po Południu  
JOHNNY HYZNY POLKA PROGRAM STACJA WCEV 1450 AM  
NIEDZIELA 3:05 do 4:00 po pol.  
FREEDOM FOR POLAND  
Stacja WVVX 103.1 FM  
Piątek, 7:30-8:00 Wiecz.  
RADIO POMOST  
Stacja WVVX 103.1 FM  
W każdą Sobotę 2:00 do 2:30 po południu  
GODZINA MIĘDZYNARODOWA  
Stacja WTAQ 1300 KC  
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.  
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY  
Kierownicy  
Tel. 777-2800  
AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA  
Stacja WCEV 1450 AM  
Sobota 7:00 do 7:15 wiecz.  
POLSKI GŁOS EWANGELII  
Stacja WCEV 1450 AM  
Sobota 8:05 do 8:30 wiecz.  
AUDYCJA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW z MERRILLVILLE, IND.  
Stacja WTAQ 1300 KC  
LaGrange, IL.  
Sobota 6 Wiecz.  
ROBERT LEWANDOWSKI  
WCUI-TV Kanał 26  
W Każdą Niedzielę 5:00 Po Pol.  
"I Z CZYM DO UDZI"  
Telewizja Kablowa 25 Kanał  
Sobota 7:30 do 8:00 wieczorem  
Urszula Michałowska  
i Stefan Tomczyński  
INDIANA  
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni  
Stacja WLTH 1370 KC  
W Glen Park (Gary), Ind.  
Nadawana w Każdą Niedzielę  
Od 11-aj rano do 12-aj w Południu  
Anonserzy:  
CZESLAW I WŁADYSŁAWA KUBIAK  
MILWAUKEE  
"RADIO HELENA"  
Audycja polonijna informacyjno-rozrywkowa. WYŁO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 9:00-11:00 przed południem. Kierownik redaktor programu — Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYLO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221.  
Tel.: (414) 671-1177  
NEW CASTLE, PA.  
POLISH RADIO HOUR  
Zygmunt i Stephanie KUBINSKI  
W Każdą Niedzielę 9:30 rano do 12 w południe  
Stacja WKST 1280 KL  
11 W. Madison Ave.  
New Castle, Pa. 16102  
Tel.: (412) 652-3965

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

**KALENDARZ POLSKI NA ROK 1990**  
Mamy już w sprzedaży nowy Kalendarz Polski Na Rok 1990, który jest kolejnym 42, a jednocześnie już ostatnim rocznikiem, drukowanym przez Wydawnictwo "Promyk" w Filadelfii.  
Ten uniwersalny poradnik encyklopedyczny, jak nazywany jest przez stałych czytelników, jest starannie i interesująco opracowany. W 43 rozdziałach na 445 stronach, zawarty jest wiele bardzo interesujących artykułów ze wszystkich dziedzin wiedzy, wiele informacji dotyczących Polski. Cenne też są porady lekarskie, wskazówki o pielęgnowaniu urody, jak dbać o zdrowie oraz wiele innych niezbędnych dla każdego w codziennym życiu, tak w domu, jak i w pracy. Zachęcamy do kupna tego doskonałego informatora. Każdy kto zamówi Kalendarz Polski przekona się, że znajdzie w nim swego doradcę.  
Cena: \$14.00  
DZIENNIK ZWIĄZKOWY  
6100 N. Cicero Ave.  
Chicago, IL 60646  
Zamawiam ..... egzemplarzy Kalendarza Polskiego na rok 1990 po \$14.00 za sztukę.  
Załączam czek lub Money Order na sumę .....  
Imię i Nazwisko .....  
Adres .....  
Miasto ..... Stan ..... Kod Pocztowy .....

Za załeczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy



# Sąd Najwyższy zablokował podwyżkę opłat za elektryczność

Chicago (CT). Sąd Najwyższy Illinois orzekł w czwartek, że porozumienie jakie zawarły elektroniczna Commonwealth Edison i Stowowa Komisja Handlowa (Illinois Commerce Commission; ICC) — w sprawie \$480 mln. podwyżki opłat za elektryczność — ma charakter nielegalny. Z uwagi na to, że pierwszy etap tej podwyżki został już zrealizowany, należy się spodziewać zwrotów nadpłat za elektryczność. W tej sprawie jednak musi zapisać odrębną decyzję sądu.

Tego samego dnia stanowy Sąd

Najwyższy wydał zakaz egzekwowania drugiego etapu podwyżki i nakazał ponowne jej rozpatrzenie przez ICC.

W drugiej fazie podwyżki, rachunki za elektryczność statystycznego użytkownika elektryczności wzrosłyby o 4.7 procenta.

Przypomnijmy, że układ pomiędzy "Edisonem" a elektronią przewidywał również zamrożenie opłat za elektryczność od r. 1993 w zamian za bezprecedensową, dwuetapową podwyżkę.

Howard Learner, adwokat organizacji stojącej na straży interesów konsumenta i użytkownika, Business and Professional People for the Public Interest, wyraził zadowolenie z werdyktu, natomiast rzecznik Commonwealth Edison, John Hogan — zaskoczenie i rozczarowanie.

W pisemnej opinii, Sąd Najwyższy Illinois stwierdził, że zawierając porozumienie z elektronią ICC znacznie przekroczyła zakres swych uprawnień i odpowiedzialności.

Jak wielokrotnie informowano, dochody z podwyżki opłat za elektryczność miały częściowo pokryć koszt budowy dwóch nowych reaktorów atomowych Commonwealth

Edison w Braidwood. Koszt budowy wyniósł \$7.1 mld.

Hogan wyraził poważne obawy, że decyzja Sądu Najwyższego Illinois stwarza niebezpieczny — jego zdaniem precedens. "Właściwie każdy, bez ograniczeń będzie mógł teraz zaskarżyć w sądzie postanowienia ICC" — stwierdził rzecznik zakładów energetycznych Commonwealth Edison.

Jak podkreślają obserwatorzy, "Edison" nie poniesie żadnych strat w rezultacie orzeczenia Sądu Najwyższego Illinois. Konsekwencją tego orzeczenia będzie tylko brak zysków dla Commonwealth Edison i jego udziałowców. (ao)

## Sprawniejsza obsługa odszkodowań za wypadki

Gubernator podpisał nową ustawę

Gubernator James Thompson podpisał pakiet nowych przepisów dotyczących rekompensat za wypadki przy pracy. Kształt nowej ustawy nadały negocjacje pomiędzy przedstawicielami przedsiębiorstw prywatnych oraz związków zawodowych i organizacji pracowniczych, toczone się od ubiegłej wiosny.

Celem nowej ustawy jest usprawnienie procedury rozpatrywania roszczeń z tytułu wypadków przy pracy, przyspieszenie wypłat rekompensat pracownikom zranionym przy równoczesnym obniżeniu kosztów ponoszonych przez pracodawcę.

Będzie to możliwe dzięki przewidzianej w budżecie komisji dodatkowej puli w wysokości 2.8 mln dol. na pokrycie wydatków na zatrudnienie dodatkowych adjustatorów i szkolenia.

Mianuje się trzech dodatkowych arbitrów, których zadaniem będzie wyłącznie rozpatrzenie 2,000 zaglących przypadków w ramach powo-

lanego tymczasowego zespołu.

Do stałego zespołu weryfikacyjnego powoła się dodatkowo stałych arbitrów, wstępnie rozpatrujących roszczenia oraz komisarzy przyznających świadczenia pracownikom.

Wg. oświadczenia stron biorących udział w przygotowaniu nowelizacji ustawy, największe korzyści powinien osiągnąć sam poszkodowany, który w myśl nowych przepisów będzie występował jako główny odbiorca świadczeń, ponadto zyska gwarancję, że jego przypadek będzie rozpatrzony szybko, fachowo i w przychylniejszej niż poprzednio atmosferze. (ad)

## Budżet parków miejskich

Rada chicagoskiego dystryktu parków zatwierdziła jednogłośnie projekt 272 mln budżetu na przyszły rok. Jest on o 2 mln dol. niższy niż tegoroczny a przeznaczą większe środki na zatrudnienie pieszych strażników parkowych i patroli zmotoryzowanych, usunięcie znaków graffiti z urządzeń parkowych, powiększenie działu planowania i dalszą decentralizację zarządzania parkami.

Administracja parków dokonała przegrupowania środków budżetowych, dokonując cięć w jednych pozycjach, aby przelać pieniądze na sfinansowanie powyższych programów. Rada Parków przegłosowała też rezolucję z wyrazami uznania dla komisarza Waltera Netscha, który ostatnio złożył rezygnację, nie mogąc się zgodzić z polityką prowadzoną przez innych komisarzy — członków rady. (ad)

## Tym razem św. Mikołaj, a nie bocian ... ?

Chicago. (CT) — Jak poinformował rzecznik prasowy szpitala uniwersyteckiego Loyola stan zdrowia noworodka znalezionej w niedziele świątecznej jest zadowalający, a objawy lekkiego odmrożenia ustępują.

Dziewczynce, ważącej 6 funtów i 3 uncje personel szpitala nadal imiona Christie Eve Noel.

Niemowlę opatulone w koszulkę "T-shirt" w rozmiarze dla dorosłych oraz w koczek znalazłono na klatce schodowej, przy wejściu do budynku apartamentowego w Hillside, na zachodnim przedmieściu Chicago.

Lokatorzy budynku usłyszeli płaczące niemowlę ok. godz. 2 po południu. Zawiadomiono policję i pogotowie, które przewiozły dziewczynkę do Loyola University Medical Center. (ao)

## Najszybciej rośnie ilość bezdomnych rodzin

Badania przeprowadzone w 27 amerykańskich wielkich miastach wykazały, że wśród ogólnej liczby bezdomnych najszybciej rosną grupy narkomanów i rodzin z dziećmi.

Burmistrz Bostonu Raymond L. Flynn, przewodniczący akcji mayorów na rzecz bezdomnych podsumował wyniki studium, stwierdzając że istnieje "jasny i bezpośredni związek pomiędzy narkomanią a bezdomnością". Ustalono też, że 40% bezdomnych w miastach objętych badaniem stanowią osoby nadużywające narkotyków.

Wśród osób nie mających schronienia 24% pracuje.

Administracja prezydenta Busha skrytykowała raport sugerując, że skoncentrował się nie na liczbie bezdomnych w miastach, lecz żądaniach zwiększenia świadczeń. (ad)

## Próba zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych

Local Institutes Support Corporation powstała na bazie Fundacji Forda dziesięć lat temu po wycofaniu się rządu federalnego z roli fundatora i administratora taniego budownictwa mieszkaniowego.

Doświadczenia zebrane przez tą organizację w 24 miastach Stanów Zjednoczonych potwierdzają, że cel zasadniczy — to jest zapewnienie mieszkań rodzinom średniozamożnym i ubogim — może zostać osiągnięty niekoniecznie tylko poprzez bezpośrednie spożytkowanie strumienia dotacji federalnych na budownictwo i remonty.

Metodą znacznie skuteczniejszą jest wykorzystanie zwolnień podatkowych kierujących środki z prywatnych korporacji i banków do tego sektora poprzez zastosowanie odpowiednich instrumentów finansowych.

Model organizacji zastosowany w Bostonie i Chicago proponuje połączyć wysiłki niedochodowych grup lokalnych powołanych dla rozwoju budownictwa, pracujących jako joint-venture z prywatnymi przedsiębiorstwami budowlanymi i instytucjami pożyczkowymi.

Ostatnio w oparciu o wpływ z podatków od papierosów i nieruchomości powstały trust funds.

W samym Chicago przy współudziale LISC powstały zespoły, które wybudowały lub wyremontowały 3,700 mieszkań w oparciu o środki w wysokości 13 mln dol., pochodzące ze zwrotnych pożyczek bankowych a także inwestycji prywatnych w wysokości 173 mln dol.

W skali kraju LISC sfinansuje budowę 20,000 jednostek mieszkalnych w oparciu o 250 mln dol., pochodzące z wpłat prywatnych korporacji i fundacji, zainwestowanych w National Equity Fund i Chicago Equity Fund. Ich rynkowa stopa procentowa jest zwolniona od podatku zgodnie z ostatnią uchwałą Kongresu (Community Reinvestment Act).

PRIDE (People's Reinvestment and Development Effort), grupa powstała pod auspicjami LISC przed ośmioma laty w Chicago wkrótce będzie zarządzać 17 odnowionymi budynkami, które pomieszczą 405 jednostek mieszkalnych. PRIDE planuje wynajmując swoje mieszkania przede wszystkim ubogim rodzinom mającym vouchery CHA, gwarantujące uzyskanie subsydium na

## Silne trzęsienie ziemi w Kanadzie

Montreal (Reuter) — W święto Bożego Narodzenia silne trzęsienie ziemi nawiedziło północne obszary kanadyjskiej prowincji Quebec, lecz na szczęście nie zanotowano ofiar śmiertelnych ani też strat materialnych.

Z obliczeń wynika, iż siła wstrząsów wynosiła 6.3 stopnia w skali Richtera, a epicentrum znajdowało się około 1000 mil na północ od Ottawy u wybrzeży Zatoki Hudsona.

Komunikat kanadyjskiego Centrum Geologicznego stwierdza, iż wstrząsy podziemne o mocy ponad 6 stopni w skali Richtera mogłyby na obszarach zamieszkałych spowodować znaczne zniszczenia. Jednakże świąteczne trzęsienie ziemi w Kanadzie miało miejsce na obszarach rzadko zamieszkałych.

Warto przypomnieć, że wstrząsy podziemne, jakie nawiedziły San Francisco w październiku br., miały moc 7 stopni w skali Richtera. (ak)

pokrycie różnicy pomiędzy 30% dochodów i wysokością czynszu.

Opłaty za mieszkania będą jednak stosunkowo wysokie — 400 dol za mieszkanie.

Możliwości inwestowania w rehabilitację i wznoszenie budynków mieszkalnych są niemal nieograniczone. W Chicago istnieje wiele banków, spółek oszczędnościowo-pożyczkowych i budynków do remontu, lecz wciąż za mało firm budowlanych prywatnych zgłasza swój akces, kapitał i moce produkcyjne dla potrzeb projektów mieszkaniowych. Przedsiębiorstwa lokalne cierpią albo na brak kapitału, albo projektów.

Grupy lokalne obawiają się ponadto, że nie znajdą lokatorów o niskich i umiarkowanych dochodach, chętnych do osiedlenia się w zarządzanych przez nich budynkach.

Zaden z realizowanych dotychczas projektów, niestety nie zaspokaja potrzeb mieszkaniowych ludności o bardzo niskich dochodach, i ta luka nadal czeka na środki z kasy federalnej zasilanej przez podatnika. (ad)

## Kontrowersyjny projekt przedłużenia Navy Pier sprzeciw "McPier"

Superintendent parków miejskich Jesse Madison przedstawił propozycję do budowania pirsu pomiędzy północnym krańcem Navy Pier i Jardine Water Filtration Plan, który pomieściłby parking na 1.500 samochodów i park.

Przedstawiciele zarządu Navy Pier, zwanego "McPier" krytycznie ustosunkowali się do propozycji zgłoszonej przez Madisona i jego dwóch współpracowników, uważając że wdrożenie projektu zniszczy unikalny charakter tego miejsca.

Właściciele Navy Pier, Metropolitan Pier i Exposition Authority uważają, że zasypianie kanału pomiędzy Navy Pier i stacją filtrów pozbawi pirsu uroku półwyspu i stanie się on po prostu innym kawałkiem ładu stątego.

Konsultanci McPier analizują obecnie koszty wymiany uszkodzonych drewnianych i metalowych

## Katastrofa samolotowa w Boliwii

La Paz (CT) — W czwartek doszło do katastrofy samolotu boliwijskiego. Maszyna typu "Hercules" należąca do boliwijskich sił zbrojnych lecz wykorzystywana była w transporcie cywilnym.

Samolot odbywał rejs na trasie z lotniska Guayaramerin (900 km na północny wschód od stolicy kraju) do Santa Cruz. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn "Hercules" mniej więcej w połowie drogi runął na ziemię. Szczątki samolotu bardzo trudno odszukać, gdyż wypadek miał miejsce nad obszarami boliwijskiej dżungli. Udało się ustalić, że wskutek uderzenia o grunt maszyna stanęła w płomieniach

W tragedii zginęło 22 pasażerów, w tym członkowie załogi. Wśród ofiar były dwie obywatelki Stanów Zjednoczonych. Rodziny obywateli Amerykanek zostały powiadomione o nieszczęśliwym wypadku.

Pięć osób przeżyło tragedię, lecz znajdują się one w ciężkim stanie i opiekujący się nimi lekarze nie byli w stanie tego samego dnia powieścić, czy uda się uratować życie nieprzytomnym pacjentom.

## "Serce do serca" czyli Gong w Chicago

"Serce do serca" to tytuł przedstawienia w wykonaniu zespołu Gong z Warszawy, pod kierownictwem p. Witolda Racima. Mimo, że mieszkamy na odległych przedmieściach Chicago, to jednak wybrał się na występ z przyjaciółmi na występ mającego znakomitą opinię Gongu.

do wspólnej zabawy.

Dochód z występów Gongu przeznaczony jest na pomoc dla kalek dzieci w szpitalu-sanatorium w Otwocku.

Gang oferuje również program dla dzieci pt. "Wesoła zabawa", składający się z wierszy (Tuwima,



Lucjan Perliński — iluzjonista Gongu.

nie zawiedliśmy się, bo każdy z nas znalazł w programie coś dla siebie: interesującą poezję, pieśni patriotyczne, wesołe piosenki i przyspiewki ludowe, a także humor, satyrę i iluzję.

Jasne, zrozumiałe i proste teksty trafiają do wszystkich widzów, nawet i do tych, którzy są bardzo zmęczeni po ciężkiej pracy. Ci ostatni zresztą chyba wręcz wypoczywają podczas tego przesyconego rozrywką i śmiechem wieczoru.

Program Gongu nie tylko się ogłasza, ale się w nim uczestniczy, ponieważ aktorzy wciągają widownię



Barbara Sienkiewicz, aktorka i piosenkarka, występująca w programie Gongu.

Brzechwy, Chotomskiej, itp.) konkursów, "mikrofon dla dzieci", tańców, zagadek i balu.

Programy dla dzieci i młodzieży odbywają się o godz. 5 po poł. a dla dorosłych — o godz. 8 wiecz. w Domu Polskim, 3642 W. George Str. Chicago Il. 60618. tel. 278-2932.

Specjalny program — z myślą o samotnych — przygotowano na noc sylwestrową. W sprawie rezerwacji i po dodatkowej informacji należy dzwonić pod w/w nr. telefonu.

Rena Śmięgielski



Chicago — Sekretarz stanowy Jim Edgar oraz senator stanowy Bob Kustra (rep. Park Ridge) spotkali się z Lechem Wałęsą podczas pobytu przywódcy Solidarności w Chicago w ub. mies. Dyskutowano możliwości nawiązania współpracy pomiędzy Polską a stanem Illinois. Edgar i Kustra przekazali czek na rzecz Solidarności.

## LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

**Daily Lottery**  
24 grudnia 1989  
**6 3 8**

**Pick 4**  
24 grudnia 1989  
**5 3 2 7**

**LITTLE LOTTO**

Piątek, 22 grudnia 1989 **16 23 28 30 35**

**LOTTO**

Sobota, 23 grudnia 1989 **10 12 32 44 46 52**

DO WYGRANIA W SOBOTĘ W LOTTO 5 MLN DOL.